

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5—w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicą 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 295.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 23 grudnia 1933 r.

Rok XXVII.

Olbrzymia armja

ćwicz dzień i noc.

Co przemilczała prasa francuska. — Reichswehra puchnie. — Elita rezerwy. — Nacisk organizacyjny. — S. A. Reserve I. i II. Armja Wilhelma II. w lepszym wydaniu.

Od osoby, która niedawno przybyła do Bydgoszczy z Berlina po dłuższym tamże pobycie, otrzymujemy następujące informacje:

Niemieckie zbrojenia postępują w tempie niezwykle szybkim. Wprawdzie prasa zagraniczna, specjalnie francuska poświęca im wiele miejsca, jednak w swych doniesieniach przeoczyła dotychczas najważniejsze zarządzenia w tej dziedzinie.

Już w sierpniu kilkadziesiąt tysięcy członków oddziałów szturmowych ochotniczo, o ile o dobrej woli może być w Niemczech mowa, zostało wcielonych do Reichswehry na 4-miesięczny kurs przeszkoleniowy. Powiększoną ilość Reichswehry należy szacować na blisko 150 tysięcy ludzi (Traktat Wersalski dopuszcza tylko 100 tysięcy). Składa się ona z ca. 60 tysięcy instruktorów i 80 tysięcy rekrutów z oddziałów szturmowych. Ci ostatni są naturalnie przyodziani w uniformy Reichswehry.

Wszystkie place ćwiczebne w Niemczech a specjalnie koło Berlina są przepelnione temi oddziałami, ćwiczącymi niemal dzień i noc.

Szczególny nacisk kładzie się na wyszkolenie karabinów maszynowych, oddziałów broni przeciwlotniczej, artylerji, kawalerji i służby łączności. Wyszkoleni żołnierze Reichswehry, którzy zrobili miejsce rekrutom są przydzielani w charakterze instruktorów do oddziałów szturmowych. Pierwszy turnus czteromiesięczny S. A. ukończył swój kurs przed paru tygodniami. Zwolnieni razem z rezerwistami Reichswehry tworzą rodzaj gwardji oddziałów szturmowych lub rodzaj pierwszego powołania, gotowego każdej chwili do zasilenia szeregów Reichswehry.

Ponieważ Niemcy domagają się trzystatysięcznej Reichswehry, to przy stosowaniu tych samych metodach wyszkoleniowych pół na pół zawodowi instruktorzy i szturmowcy „ogładzeni“ wojskowo w Hitlerjugend i we własnych oddziałach będą mogli rocznie ćwiczyć prawie pół miliona młodzieży, co im najzupełniej wystarczy.

Bojowo tak tworzona rezerwa będzie miała nawet wyższość nad innymi systemami, gdyż w praktyce pozostanie w dalszej łączności i w dalszym pogotowiu przez uprawianie ćwiczeń wieczornych i niedzielnych.

Nacisk organizacyjny ze strony S. A. przechodzi wszelkie granice.

Najbardziej pokojowe organizacje bywają zmuszane do przystępowania do oddziałów szturmowych. Wystarczy, gdy na zebraniu kółka śpiewaczego lub klubu szachowego jakiś członek postawi wniosek o „dobrowolne“ przystąpienie do S. A. nikt, co się samo przez się rozumie, nie oponuje i wniosek przechodzi „jednomyślnie“.

Wszyscy członkowie po takiej uchwałie są zaliczani zależnie od wieku do SA-Reserve I, lub do SA-Reserve II. Miarodajny jest ukończony 35 rok życia. Wszyscy są naturalnie pociągani natychmiast do składek, z których partja zakupuje umundurowanie i specjalnie płaszcze i mundury typu wojskowego i zastępuje nimi brązowe koszule, nie nadające się do służby polowej.

Tyle nasz informator. Od siebie musimy dodać i z całym naciskiem podkreślić, że dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności mogliśmy te informacje potwierdzić również z innej arcymiarodajnej strony. Okazuje się więc, że postano-

wienia Traktatu Wersalskiego zostały przez Niemcy najzupełniej potargane.

Trzeci Reich odbudowuje armję Wilhelma II w poprawionem i zwiększonym wydaniu, czyniąc ze wszystkich mężczyzn zdolnych do noszenia broni jakąś olbrzymią stale ćwiczącą i uzupełniającą się armję, gotową w każdym momencie do wyruszenia w pole. Tymczasem i to specjalnie warto podkreślić, że choć powyższe rewelacje dla sztabu francuskiego nie są rewelacjami, prasa paryska ani słowa o nich nie pisnęła, jakby nie chcąc przyznać się, że Hitler obrócił Traktat Wersalski w swistek papieru i własną ręką wziął sobie „Gleichberechtigung“, nie pytając się nikogo o zgodę. — Red.

Olbrzymie zatopy lodowe na Renie.

Poziom wody podniósł się o 6 mtr.

Berlin, 22. 12. (tel. wł.) Na skutek gwałtownego topnienia śniegu i zerwania się pokrywy lodowej na Renie, poniżej Lorelei utworzył się 12 km. zator lodowy o grubości 5—6 mtr. Na skutek tego zatoru na górze Renu wezbrała woda w ciągu kilku godzin o 6 mtr. We wszystkich miastach nadreńskich zarządono pogotowie, celem przeciwdziałania skutkom powodzi. Dwa wysłane łamacze lodu nie zdołały przebić zatoru.

St. Ro.

Ogólne rozczarowanie Niemiec

Podróż min. Simona. — Niemcy niezadowoleni z Anglii. — Wizyta Suvicha w Wiedniu. — Sprawdzają się przepowiednie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 22. 12. Angielski minister spraw zagranicznych Simon po wygłoszeniu mowy w Izbie gmin odjechał do Paryża. Do stolicy sekwańskiej przybędzie dziś w późnych godzinach wieczornych. Jutro będzie konferował z Paul-Boncourem i zje śniadanie w jego towarzystwie oraz sekretarza Ligi Narodów Avenola.

Na marginesie mowy Simona, która nie wywołała w Berlinie zachwytu najbardziej miarodajnym może być oświadczenie „Berliner Tageblatt“, który stwierdza, że jeżeli Anglja chce odgrywać rolę pośrednika, powinna stanąć w matematycznym środku między Niemcami a Francją, stoi jednak bliżej Francji z którą razem stworzyła i podpisała traktat wersalski.

Tak więc ostrożna mowa Simona stojącego w obronie konferencji rozbrojeniowej i Ligi Narodów ochłodziła zbyt daleko idące nadzieje berlińskie na pośrednictwo angielskie.

Jednocześnie polityków niemieckich

rozczarowała podróż Suvicha do Wiednia.

Specjalnie niechętnie przywitano artykuł „Corriere della Sera“, który stwierdza z całą stanowczością, że

włoska polityka uważa egzystencję i niezależność Austrii jako podstawę nowego porządku.

Ta obrona Austrii przez Włochy i

entuzjastyczne przyjęcie, jakie zgótowała prasa wiedeńska dla Suvicha, podsekretarza stanu włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych, — potwierdza nasze informacje, które podawaliśmy na łamach „Dziennika Bydgoskiego“, że wizyta Suvicha w Berlinie nie doprowadziła do uzgodnienia stanowiska Niemiec i Włoch na temat Austrii.

St. Ro.

Anglja przeciw propozycjom Hitlera a za współpracą z Francją.

Londyn, 22. 12. (PAT). Wczorajsza dyskusja parlamentarna w sprawie sytuacji międzynarodowej odbyła się podobnie jak słynna dyskusja z dnia 13 kwietnia przed Wielkanocą w dniu

rozjechania się parlamentu na ferje świąteczne tym razem Bożego Narodzenia. Ale o ile dyskusję z dnia 13 kwietnia cechowały momenty wysoce dramatyczne, zwłaszcza gdy Austin Chamberlain wygłosił przemówienie, które dotąd pozostało w pamięci wszystkich, o tyle dyskusja wczorajsza była zupełnie bezbarwna i pozbawiona jakichkolwiek bardziej jaskrawych lub interesujących momentów.

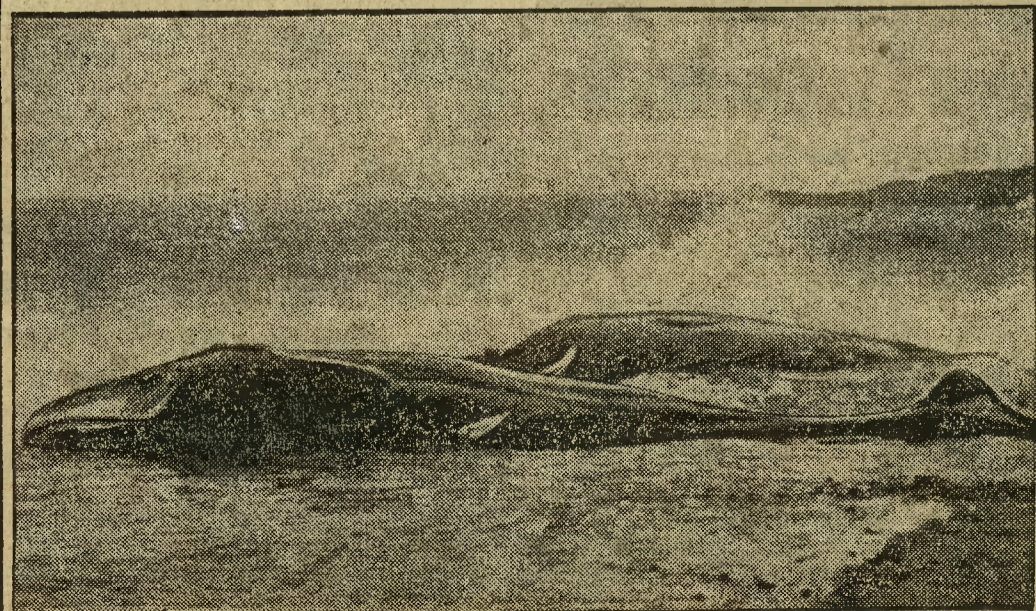
Wszystkie przemówienia cechował wyraźny pesymizm. Pewnym rysem ogólnym debaty było powszechne przekonanie, że propozycje Hitlera w formie, jakie znane są ze sprawozdań prasowych są nie do przyjęcia, albowiem bynajmniej nie prowadzą do rozbrojenia ogólnego, lecz do uzbrojenia Niemiec.

Cechą dodatnią była wysunięta przez szereg mówców konieczność współdziałania francusko-angielskiego i ustalenia pewnych sankcyj, któreby zapobiegały na przyszłość sabotowaniu przez Niemcy postanowień międzynarodowych.

Min. Beck przewodniczącym sesji Rady Ligi.

Paryż, 22. 12. (PAT) Dzienniki podkreślają, że najbliższej sesji Rady Ligi Narodów w Genewie przewodniczyć będzie polski minister spraw zagr. Józef Beck. Obrady rozpoczną się dnia 13 stycznia 1934 r.

Wieloryb wyrzucony przez morze na północno-francuskie wybrzeże.



Gwałtowne burze, która szalała w ostatnich dniach nad północno-zachodnią Francją i południową Anglią, pochłonięły wiele ofiar fauny Atlantyku. Nak naprzykład na wybrzeżu bretońskim 5 wielorybów, każdy długości około 10 m. fale wyrzuciły na brzeg.

Epilog „Święta Morza”.

Gdańszczanie skazali na więzienie Polaków wołających: „Niech żyje polski Gdańsk!”

Gdańsk, 21. 12. (PAT) W gdańskim sądzie karnym toczył się proces przeciwko obywatelom polskim **Cymarkowi** oraz Polakom, obywatelom gdańskim **Masie, Majewskiemu Kazimierzowi, Majewskiemu Franciszkowi, Włochowi, Górskiemu i Hirszowi**, oskarżonym o wznoszenie okrzyków na dworcu gdańskim w dniu Święta Morza w roku bieżącym. Rozprawa była już dwukrotnie odraczana z powodu nieobecności powołanego na świadka agenta tajnej policji gdańskiej. Pomimo, że zeznania świadków nie potwierdziły zarzutów aktu oskarżenia o wznoszeniu przez oskarżonych okrzyków antyhitlerowskich, sąd po wysłuchaniu przeszło 30 świadków

Pierwsza zmiana w dekrete, nowelizującym ustawę inwalidzką

Warszawa, 22. 12. (tel. wł.) Na wniosek referenta budżetu rent inwalidzkich pos. Wagnera podniesiono pozycję rent inwalidzkich, celem przyścia z pomocą najczęściej poszkodowanym inwalidom.

W związku z tem Rada Ministrów na swem ostatnim posiedzeniu powzięła uchwałę, znoszącą przewidzianą w tym dekrete 10% obniżkę rent w stosunku do najczęściej poszkodowanych inwalidów od 85% do 100 proc.

Pod płaszczykiem miłosierdzia żydzi prowadzili akcję wywrotową.

Warszawa. (Tel. wł.) Z polecenia władz dokonano szczegółowej rewizji w lokalu żydowskiej organizacji filantropijnej. O wynikach tej rewizji nic nie przedostało się do prasy. Dopiero teraz wychodzą na jaw sensoryjne szczegóły. Okazało się, że plon rewizji był tak obfity, iż postanowiono przeprowadzić rewizję w wielu innych towarzystwach żydowskich.

Aresztowano ponad 50 osób pod zarzutem uprawiania agitacji komunistycznej. Znalezione również wiele materiału obciążającego.

Przez cały dzień trwały przesłuchania zatrzymanych. Nazwiska ich nie są ujawnione ze względu na dobro toczącego się śledztwa.

Zaznaczyć należy, iż rewizje te i aresztowania są dalszym ciągiem afery komunistycznej, wykrytej w szpitalu żydowskim na Czystem.

Prezes Calonder w Warszawie.

Warszawa, 21. 12. (PAT.) Bawiący w Warszawie prezes górnośląskiej komisji mieszanej p. Calonder przyjęty był w dniu dzisiejszym na audjencji przez p. Prezydenta Rzplitej, który następnie zatrzymał go na śniadaniu. W godzinach popołudniowych p. Calonder udał się na Bielany, gdzie zwiedził centralny instytut wychowania fizycznego. Wieczorem na cześć p. Calondera wydał pożegnalny obiad podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagr. p. Szembek. Odjazd p. Calondera do Katowic nastąpił o godz. 0,15.

Groźny pożar, eksplozja i zezadzenie.

Trzy katastrofy w jednym dniu.

Warszawa, 22. 12. (Tel. wł.) W znanych zakładach firmy Nobel w Warszawie powstał groźny pożar. Stało się to w warsztatach reparacyjnych tejże firmy przy ul. Toruńskiej. Na pomoc pośpieszyła straż ogniowa. Miała ona ciężkie zadanie do spełnienia, gdyż ogień z racji nagromadzonej większej ilości materiałów łatwopalnych rozprzestrzenił się z wielką szybkością. Wyteżona praca straży doprowadziła wreszcie do zlokalizowania pożaru. Przyczyna pożaru, jak i wyniki stąd straty nie są ustalone.

Inny nieszczęśliwy wypadek zdarzył się w mieszkaniu stolarza niej. Secela, który przez swą własną lekkomyślność spowodował wybuch zapalnika artyleryjskiego, który znalazł na wojskowym polu ćwiczebnym pod Warszawą. Wy-

buch nastąpił w chwili, gdy Secel usiłował rozebrać palnik. Skutki tego wybuchu były straszne. Cała rodzina, złożona z czterech osób odniosła bardzo niebezpieczne rany, a mieszkanie zostało zupełnie zdemolowane.

Nieszczęśliwych przewieziono do szpitala. Zdemolowane mieszkanie Secela policja opieczetowała i wszczęła śledztwo.

Kronika policyjna tegoż dnia notuje jeszcze jeden wypadek zbiorowego zatrucia się czadem z uszkodzonego pieca, w którym na noc napalono. Zezadzeniu uległa rodzina Kosińskich, zamieszkała przy ul. Bednarskiej. Przybyły lekarz pogotowia zajął się ratunkiem trojga nieszczęśliwych, udzielając im doraźnej pomocy.

na wniosek prokuratora skazał „za opór władzy” Cymarka i Masę na 4 miesiące więzienia, Majewskiego Franciszka na 3 miesiące, Włocha i Górskiego po 6 miesięcy, uwalniając Majewskiego Kazimierza i Hirsza od winy i kary.

Berlin, 22. 12. Jak donoszą z Paryża pertraktacje francusko-niemieckie w sprawie traktatu handlowego nie doprowadziły do porozumienia. Delegacja niemiecka wyjeżdża w dniu dzisiejszym z Paryża.

Prasa niemiecka twierdzi, że Francuzi chcieli obniżyć przewożkę wwozu niemieckiego nad eksportem francuskim, która to przewożka, zdaniem Niemców, pokrywała należności z tytułu ujemnego bilansu płatniczego między Francją a Niemcami. Niemcy twierdzą, że w razie ograniczenia eksportu nie mieliby środków dewizowych na pokrycie zobowiązań.

St. Ro.

mieckiego nad eksportem francuskim, która to przewożka, zdaniem Niemców, pokrywała należności z tytułu ujemnego bilansu płatniczego między Francją a Niemcami. Niemcy twierdzą, że w razie ograniczenia eksportu nie mieliby środków dewizowych na pokrycie zobowiązań.

St. Ro.

St. Ro.

St. Ro.

St. Ro.

St. Ro.

St. Ro.

St. Ro.

St. Ro.

St. Ro.

St. Ro.

St. Ro.

St. Ro.

St. Ro.

St. Ro.

St. Ro.

St. Ro.

St. Ro.

St. Ro.

St. Ro.

St. Ro.

St. Ro.

St. Ro.

St. Ro.

St. Ro.

St. Ro.

St. Ro.

St. Ro.

St. Ro.

St. Ro.

St. Ro.

St. Ro.

St. Ro.

Uśmierzenie buntów w Chinach.

London, 22. 12. (tel. wł.) Jak donoszą z Szanghaju rząd nankijski rozpoczął energiczną ofensywę na zbuntowaną prowincję Fukien. Nad wojskami rządowymi kierownictwo objął marszałek Czang-hai-szek. Energiczna akcja Nankinu wywołała w Futszau, stolicy Fukien, poważne obawy. Wzdłuż brzegów Fukien patroluje silna flota japońska. Również Nankin wysłał swoje okręty wojenne.

E. S.

E. S.

E. S.

E. S.

E. S.

E. S.

E. S.

E. S.

E. S.

E. S.

E. S.

E. S.

E. S.

E. S.

E. S.

E. S.

E. S.

E. S.

E. S.

E. S.

E. S.

E. S.

E. S.

E. S.

E. S.

E. S.

E. S.

E. S.

E. S.

E. S.

E. S.

E. S.

E. S.

E. S.

E. S.

E. S.

E. S.

E. S.

E. S.

E. S.

E. S.

E. S.

E. S.

E. S.

Konferencja ambasadorów sowieckich.

Min. Beck pojedzie do Moskwy.

Paryż, 22. 12. (PAT) „Journal des Debats” donosi, że pod przewodnictwem Litwinowa odbyła się w Moskwie konferencja ambasadorów sowieckich. Na konferencji tej ustalono miano wytyczne polityki zagranicznej Sowietów, które sformułował ambasador w Londynie Majskij. Zdaniem korespondenta „Journal des Debats”, nie jest wykluczone, że minister Paul-Boncour da się skłonić do wyjazdu do Moskwy, ewentualnie razem z ministrem Beckiem.

Zestawienie tych faktów z pobytami i konferencjami w Paryżu generalnego sekretarza Ligi Narodów Avenola oraz z podróżą sir Simona do Rzymu i na Capri, gdzie przebywa szef szturmówek hitlerowskich kpt. Roehm, świadczy, iż jeszcze przed upływem br. mogą nastąpić wydarzenia pierwszorzędnej wagi politycznej.

Aresztowanie wśród komunistów żydowskich.

Warszawa, 22. 12. (tel. wł.) W Warszawie od kilku dni trwają aresztowania wśród komunistów żydowskich. Dzieje się to w związku z wykryciem niebezpiecznego gniazda wywrotowców w żydowskim szpitalu na Czystem. Ich współwyznawcy, chcąc przyjąć aresztowanym z pomocą, a przedewszystkiem wyrazić swą solidarność z aresztowanymi, urządzili wczoraj demonstrację w dzielnicy żydowskiej przy ul. Zamenhoffa. Na widok oddziałów policyjnych demonstranci rozbiegli się w popłochu.

Wynik wyborów w Rumunji.

Partia rządowa zdobyła większość.

Bukareszt, 22. 12. (PAT) Oficjalny komunikat ministerstwa spraw wewn., wydany po wyborach do parlamentu stwierdza, że udział obywateli w wyborach wynosił 75% uprawnionych do głosowania. Wybory odbyły się w całkowitym spokoju. Z tymczasowych danych wynika, że prawie wszystkie partie, które przystąpiły do wyborów będą reprezentowane w nowej izbie. We-

dług dotychczasowych wiadomości, o pozycja nie uzyskała absolutnej większości głosów w żadnym z departamentów, gdy tymczasem partia rządowa uzyskała większość w całym szeregu departamentów.

Nowa izba prawdopodobnie składać się będzie z 305 liberalów, 28 posłów partii narodowo-chłopskiej. Grupa chłopska dr. Lupu i secesja liberalna Jerzego Bratianiun otrzymają po 10 mandatów, partia chrześc. prof. Cuza, partia narod. rolnicza Gogi po 6 mandatów, partia węgierska 28 mand., grupa Janiana 5, partia Azgetojanu 4, partia ludowa marszałka Averesco, partia socjal-demokracji, oraz żydzi, o ile nie uzyskają jeszcze potrzebnych im 2% głosów, mogą pozostać bez mandatów w nowej izbie.

Najwyższa Izba Kontroli złożyła uwagi o wykonaniu budżetu 1931-32.

Warszawa, 21. 12. (Tel. wł.) Prezes Najwyższej Izby Kontroli p. Krzemiński przybył wczoraj do Sejmu i złożył marszałkowi sejmu uwagi kontroli państwowej o zamknięciach rachunków państwa i wykonaniu budżetu za rok 1931-32. Prezes Krzemiński był również przyjęty przez marszałka Senatu p. Raczkiewicza. W godzinach rannych prezes Krzemiński wraz z wiceprezsem Rugiewiczem byli przyjęci na Zamku przez Pana Prezydenta.

Karygodna lekkomyślność spowodowała nową katastrofę kolejową.

Warszawa, 22. 12. (tel. wł.) Niezwykła katastrofa kolejowa zdarzyła się w Miasteczku Śląskiem. Oto przez nieuwagę nie doczepiono do wagonu towarowego 8 wagonów, które miały iść w drogę. Gdy zauważono przeoczenie, pozostałe 8 wagonów wysłano przy pomocy specjalnego parowozu, który doczepiono do wagonów z tyłu.

W pośpiechu zapomniano spiąć te wagony. Idące w ten sposób luzem wozy, popychane lokomotywą, wpadły na stojący na głównym torze pociąg towa-

rowy. Maszynista zahamował lokomotywę w odpowiednim czasie, ale nie panował nad luźno idącymi wagonami, które siłą rozpędu biegły dalej aż do chwili gwałtownego zderzenia ze stojącym pociągiem węglowym.

Siła zderzenia była tak wielka, iż z wagonów pozostała tylko miazga. Na szczęście ofiar w ludziach nie było, gdyż obsługa kolejowa zdążyła na czas ratować się ucieczką, wyskakując z wagonów.

Duchowieństwo a lud.

W „Przewodniku Katolickim” ukazał się niedawno bardzo ciekawy artykuł zatytułowany „Więcej apostołstwa”, podpisany przez Wojciecha Grota.

Autor słusznie wywodzi, że wśród różnych „kryzysów”, na jakie dzisiaj narzekamy, jest jeden bardzo bolesny, o którym prawie że nie mówi się, ani pisze. To **kryzys zapалу**, kryzys entuzjazmu do spraw społecznych, do prac ideowych, które nie dają zysków osobistych. Dawniej, dość myślą cofnąć się w niedawne lata z przed wojny światowej i wspomnieć, jak to we wszystkich trzech dawnych zaborach rozwijały się u nas niezliczone organizacje i towarzystwa oświatowe, gospodarcze, rolnicze, nie mówiąc już o stowarzyszeniach kościelnych i religijnych, ani o pracach „podziemnych”, wyzwoleńczych narodowo-patriotycznych, wszystka ta praca dla podniesienia oświaty i dobrobytu ludowego i prace narodowo-religijne prawie całkowicie opierały się na **bezinteresownym** trudzie, wysiłku i mozole entuzjastów, społeczników, ludowców w szlachetnym tego słowa znaczeniu. I nie brakowało ich wówczas krajowi. Przewodziły im postacie wielkie, jak na przykład **śp. ks. prałat Warzyński w Wielkopolsce**. Ale było też mnóstwo i tych szarych, nie rozgłoszonych nazwisk pracowników społecznych z wszystkich warstw ludu: księży, ziemian, nauczycieli, organistów, gospodarzy, robotników, akademików, kleryków. Stawiając z niewyczerpanym nigdy zapalem do prac religijnych, narodowych, społeczno-ludowych, dawali im swój trud, zdrowie i siły, a bardzo często i swe mienie.

Któżby z nas — pisze do redakcji „Dziennika Bydgoskiego” jeden z najbardziej zasłużonych społeczników wielkopolskich, który od najmłodszych lat żywy brał udział w pracy organizacyjnej i dziś mimo podeszłego wieku od pracy się nie uchyla — nie przyklasnął słusznym wywodom Wojciecha Grota! Pomijając inteligencję świecką, która nie dość szybko się może wzbogacić, a która już po części zapominała o swoich obowiązkach wobec ludu pracującego, najwięcej społeczników znaleźć się powinno

w szeregach duchowieństwa katolickiego.

ale czy i tam jest wszystko w porządku? Żyją jeszcze wśród duchowieństwa świetlane postacie, które w czasie niewoli tu na ziemi wielkopolskiej i pomorskiej zagrzewały nas do pracy narodowej i społecznej i same dawały naj-

lepszy przykład, lecz dziś naogół jest gorzej. Mamy wprawdzie kapłanów, oddanych sprawie nie tylko przed ołtarzem ale i poza obrębem murów kościoła, o **całym duchowieństwie niestety tego powiedzieć nie można!** I myli się Grot, pisząc, że

o tem się nie mówi,

owszem mówi się, tylko — w czterech ścianach. Na ostatnim zjeździe księży-patronów katolickich towarzystw robotników polskich, jak nam donoszą z Poznania, tudzież na drugiej konferencji, podnoszono mniej lub więcej słuszne żale na niektórych opieszalych duszpasterzy. Tego dawniej nie było! Wprawdzie nie pisze się o tem w gazetach; kto jednak ma uszy ku słyszeniu a sumienie czyste, ten **tak drażliwego tematu pominąć nie może**. Żale podnosili nie czasem ludzie z pod znaku Marksa czy Lenina, lecz **starzy działacze**, zahartowani w czasach najśrodszego ucisku.

Wcale więc nie będzie od rzeczy — powiada nasz zaufany informator — jeśli przypomnę słowa pewnego zmarłego kapłana, człowieka o kryształowym charakterze:

„Takie duchowieństwo jakie społeczeństwo“.

Słowa te w czasach, jakie przeżywamy, w całej pełni potwierdzają się, bo tak jak społeczeństwo jest rozbite i należy do różnych obozów politycznych, tak samo i duchowni tym prądom podlegają, a lud na to patrzy i pyta się, **dłaczego nie tworzymy jednego wielkiego obozu katolickiego?**

Kto nam ma dać przykład, jeśli nie ci, co są dobrymi pasterzami? Nasz lud nie może dziś zrozumieć swoich kapłanów, którzy dawniej stali między ludem jak słupy ogniste i wskazywali mu drogę, a dzisiaj ci sami przewodnicy **zapomnieli o ludzi i o obowiązkach szerzenia oświaty wśród ludu**, chodząc pod rękę z tymi, którzy ze sprawą katolicką i społeczną absolutnie nic nie mają wspólnego, a na **ludzi pracy często spoglądają jak na obiekt podatny dla wyzysku**. Lud zna swoich proboszczów, szczególnie takich, którzy dla sprawy społecznej **poza kościołem palca nawet nie skrzywią** i zna też takich, którzy do pracy nad ludem dopiero wtedy się zabierają, gdy słyszą, że **ksiądz biskup będzie wkrótce wizytował ich parafię**, wówczas dopiero takim duszpasterzem przypominają się **obowiązki**, aby w parafii istniały pewne stowarzyszenia. Klei się więc naprędce fikcyjne jakieś zarządy i organizacje i przedstawia się je czcigodnemu wizyta-

torowi. Gdy zaś wizytator opuści parafię — **skończona parada!** Anemiczne towarzystwa zamierają, ponieważ ksiądz patron więcej niemi się nie interesuje. Ze taka praca nie wyda owoców, to jasne.

Słyszeliśmy — żali się dalej nasz informator — że kiedy starzy proboszczowie się usuną, to ich **następcy** napewno zaborą się do zbudzenia uspiętych stowarzyszeń, ale czy znówu się nie omylono? Wprawdzie, nie możemy tego uogólniać, nie wszyscy księża są wygodni, ponieważ znamy wielu, zwłaszcza młodszych proboszczów, którzy z zapalem oddają się pracy społecznej poza Kościołem, ale lud zna też takich księży, którzy wyszli z większych środowisk gdzie technikę pracy organizacyjnej dostatecznie poznali, lub jako prefekci w zakładach naukowych złożyli dowody uzdolnienia, wobec czego zupełnie słusznie wiele się po nich spodziewano, a jednak parafian spotkał zawód. Wszystko, tylko nie praca społeczna! — **przyjaźń w starostwie i u panów dzieciaków!** Nikt chyba nie będzie taki naiwny, żeby to miał księdzu proboszczowi brać za zię że żyje dobrze z przedstawicielami władzy i możnymi panami, atoli lud coraz głośniejszemu, że właśnie ci księża

nigdy nie mają czasu...

aby kilka godzin w miesiącu poświęcić dla organizacji robotniczej. I jeżeli kiedy, to właśnie teraz, w czasach groźnego bezrobocia i upadku moralnego, lud potrzebuje oddanych sobie przyjaciół i przywódców, a do roli tej w pierwszym rzędzie powołani są **duszpasterze**.

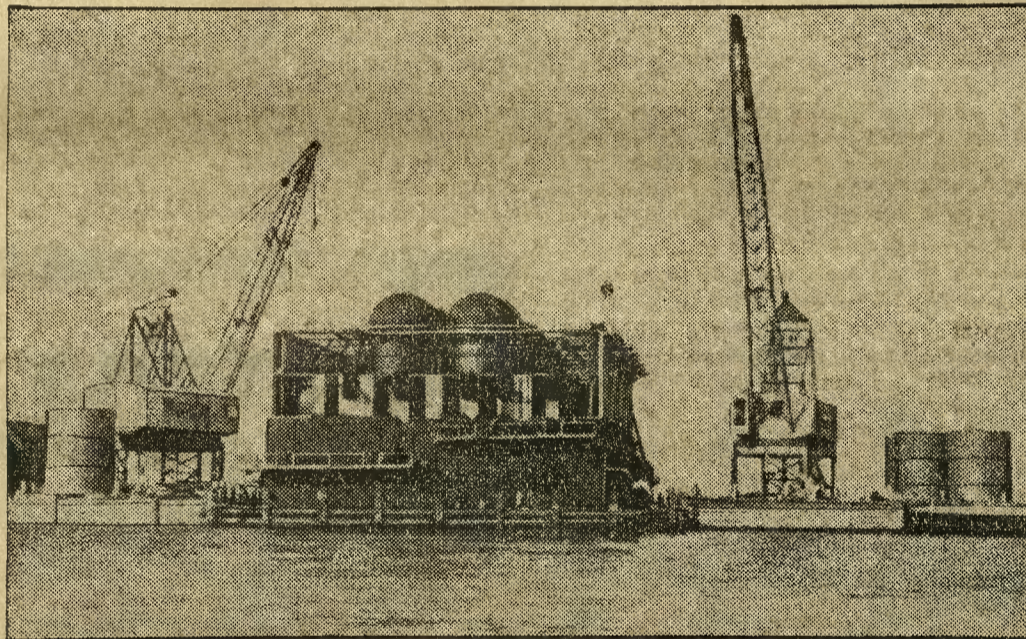
Oby te uwagi, podyktowane serdeczną troską o przyszłość narodu owi „le-niwi” księża uważnie przeczytali i głęboko nad nimi się zastanowili!

Dużo mówi i pisze się o Akcji Katolickiej i znosi gorący apel do katolików **świeckich**, że powinni stać się apostołami i szermierzami wzniosłej idei Chrystusowej, co jest słuszne, bo nasza sprawa katolicka jest zagrożona, a **obowiązkiem** każdego katolika jest bronić jej, nie zastaniając się wymówką, że to wyłącznie sprawa **księży**. Duchowieństwo znówu niech nie zapomina, że ma nakazany obowiązek **przewodzą** chrześcijańskiemu ruchowi społecznemu.

Żyjemy w czasach niebezpiecznych, nie wiemy co nam najbliższa przyszłość przyniesie, pełno jest biedy, nędzy i zwątpienia dokoła nas, wiele niesprawiedliwości i upośledzenia — niech więc ci, którzy posiadają jakiś wpływ na masy, szerzą apostołstwo **wiary w lepsze Jutro**, a niech nie stronią od biednego ludu!

Prawdlic.

Budowa największego mostu na świecie.



W pobliżu San Francisco rozpoczęto budowę największego mostu na świecie, który będzie istnym cudem techniki nowoczesnej. Na fotografii widzimy olbrzymią skrzynię, która zostanie spuszczone na głębokość 30 mtr. w wodę. Pod jej ochroną zostaną umocowane olbrzymie słupy, które będą podtrzymywać most długości, 7,5 km.

Antoni Marczyński.

(27)

Zegar śmierci.

(TRYLOGJA)

Detektyw w pułapce.

(Ciąg dalszy).

— Znowu przegrałem, widział pan? — Mały gentleman odwrócił się i nie dostrzegł Wallona za swoim krzesłem. Podniósłszy się, ujrzał go już w drzwiach sali. — Hej, Wallon, stój pan! — krzyknął na całe gardło, rozepchnął otaczających go graczy i dopędził grubasa koło schodów. — Dokąd pan idzie, u licha?! Proszę zostać. Pan jest moim talizmanem szczęścia, rozumie pan? Przekonałem się o tem i teraz nie wypuszczę pana z swoich szponów!

Henryk Wallon westchnął smętnie. Sądził, że wymknął się nareszcie, że teraz będzie mógł zatelefonować do komisarza policji, a tu masz! Musiał powrócić do sali gry w „bulę” i służyć za „porte-bonheur” namiętnemu graczowi, który poniekąd ośmieszył go wobec wszystkich. Bowiern rzekł głośno:

— Oto mój amulet! Zobaczmy, czy teraz przegram! — i rzucił dwie setki na „trójkę”. Nie poprzestając na tem, obstał ten sam numer na pozostałych trzech stotach. — Nigdzie nie przekroczyłem maksymalnej stawki — pokpiwał sobie z krupjerów...

I znowu sam kontroler puścił w ruch

piłeczkę. Zaciekawienie i napięcie doszło do zenitu, piłka toczyła się przekłucie długo, a potem zaczęła się jej denerwująca wędrowka po numerowanych zagłębieniach. Już właściwie przystanąła na „jedynce”, lecz nagle skulnęła się do złotego dołka „piątki”, a stamtąd... stamtąd wjechała w czerwone zagłębienie „trójki”.

— Hurra! Piąć, chłopcy 5.600 franków! — krzyknął mały gentleman, z nim krupjer zdążył wypowiedzieć złamanym głosem nieomylny „dogmat”, że — trzy jest czerwone i nieparzyste...

Do małego gentlemana, zachowującego się hałaśliwie i niedystyngowanie podszedł bardzo dystyngowany dyrektor kasyna.

— Gratuluję panu szczerze — rzekł nieszczerze — i sądzę, że teraz nie będzie pan już pisywał swoich korespondencji z Biarritz w duchu tak nieprzyjawnym dla... tutejszych domów gry.

— O! — zdziwił się Kilurk. — Pan czytał mój artykuł o waszej spel... o waszem ślicznym kasynie?

— Czytałem — westchnął dyrektor — nie pojmuję tylko, dlaczego pan tę niewinną zabawę nazywa tam makabrycznym zajęciem...

— Jak?! — wtrącił Wallon. — Więc to jest owo makabryczne zajęcie?!

— Tak — potwierdził mały gentleman — ale tylko w tym wypadku, gdy przegrywam, jak to miało miejsce dotychczas. Wtedy ta miła „niewinna”, jak pan powiada, zabawa jest wstrętną, ponurą, makabrycznym zajęciem...

ROZDZIAŁ XVI.

Katastrofa.

— A to świetny kawał! — Wallon był wściekły na Kilurka, że w tak niewygodny sposób chce go zbić z tropu, ale uśmiechał się i ryczał ze śmiechu.

— Niewiele pan tutaj wygra, wobec tego, że stawki są ograniczone — dyrektor kasyna był poważnie zaniepokojony owym popędem graczy, którzy znów obstawiali tylko te numery, na jakie grał mały gentleman. — Ja na pańskim miejscu spróbowałbym dzisiaj szczęścia w sali bakarata. Tam można wygrać miliony!

— Zdrowa myśl... Wallon, idziemy na baczka!

— Ani myślę! — Z Wallona znów wylał skąpiec. — Wstęp do sali bakarata kosztuje aż 50 franków.

— Czyli sto od nas dwóch. — Fraszka. Funduję panu, drogi mój amuletku.

— Aaaa, w takim razie mogę pójść z panem.

— Tylko wpierw obliczę, ile tutaj wygrałem.

Okazało się, że wygrał w sumie ponad 20.000 franków. Połowę tej sumy przeznaczył na „kapitał obrotowy” w sali bakarata, drugą połowę na „kapitał rezerwowy”, a końcówka w kwocie 11 franków miała utworzyć „kapitał żelazny”.

— Czyli na łaksówkę, żeby nie potrzebował na piechotę wracać do domu. Weszli do sali bakarata.

— Fi, jakie tu wytworne towarzy-

stwo! — zauważył Kilurk odrazu. Z osób, które znał z widzenia dostrzegł tutaj piękną tancerkę, pannę Blanę Eising, jej brata Gustawa, kilkunastu arystokratów hiszpańskich, którzy po wypędzeniu Alfonsa XIII uciekli z ojczyzny w obawie przed uwięzieniem, dalej dwóch wybitnych polityków angielskich, będących obecnie „w odstawce”, dalej Tadeusza Juchnowskiego, wreszcie senora Pedra Berrejo, argentyńskiego milionera. — Same lordy i grandy — stwierdził, wymieniwszy cały szereg nazwisk.

— Pan ich zna? — Wallon spojrział z respektem na Kilurka.

— Oczywiście... Ich fotografie były tyle razy reprodukowane w ilustrowanych tygodnikach...

Przy kartach szalone, „niesamowite” szczęście również nie opuściło małego gentlemana. Po dwóch godzinach „solidnej pracy” powstał od stołu, unosząc w kieszeniach prawie 600.000 franków.

— No, no, gratuluję panu — W głosie Wallona dzwiała nuta zazdrości. — Tak olbrzymiej sumy chyba pan nie posiadał nigdy w życiu.

— Myli się pan, mój amulecie. Przez moje ręce przechodziły miliony!

— Acha — grubas uśmiechnął się złośliwie — więc był pan niegdyś kasjerem w wielkim banku.

— Nie, lichy szyderco. To były moje własne pieniądze! Moje dochody wynosiły miesięcznie ponad 300 milionów!

— Niemożliwe!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z GDYNI I WYBRZEŻA.

Dyżury lekarskie dnia 25 grudnia br.: nocny: dr. Bobkowski, tel. 12-40, dzienny: dr. Parnowski. Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią: dla okręgu obejmującego Chylonę, Demptowo, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechelinki, Kosakowo, Stefanowo, Piewoszyno i Suchy Dwór dr. Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obłuże, Kol. Oksywie, Stewa i Nowe Obłuże — dr. Rogala; dla Oksywie — dr. Tomaszunas; dla Rumji, Zagorza, Redy, Cieclocina, Łężycy i Kazimierza — dr. Bogucki.

Kino „**CZARODZIELKA**“. „Zeppelin nad Londynem“, czyli „Zolnierz i nierządnicą“.

Kino „**MORSKIE OKO**“. Film egzotyczny „Pieśń poganina“. Cudny śpiew. Bogaty nadprogram. Do niedzieli włącznie.

Kino dźwiękowe „**BAJKA**“. Podwójny program: 2½ godzin wzruszeń i emocji, a to „Miłość bez słów“ i „Mój przyjaciel“ z Tomem Mixem.

W **RAZIE WYPADKU TELEFONUJ**: Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12. Pogotowie sanitarne — tel. 17-08. Lekarz dyżurny: telefon nr. 12-40.

GOŚĆ WŁOSKI W GDYNI.

Przyjechał do Gdyni szef prasowej delegacji włoskiej przy Lidze Narodów hr. Dino Secco Suardo.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

Zmarł nagle śp. Jan Gombrowicz, prezes Centrali Zakupu Żelaza, członek Rady Portu, wiceprezes Rady Nadzorczej Żegluga Polskiej, długoletni dyrektor Polskich Zakładów Hutniczych.

PRZYJAZD SS. „KOŚCIUSZKO“.

Dnia 21. bm. o godz. 17.30 zawiązał do portu gdańskiego polski statek transatlantyczny „Kościuszkę“ przywożąc na swym pokładzie 190 pasażerów oraz ładunek poczty i drobnicy. Statek ten po raz pierwszy stanął przy nowo wybudowanym dworcu morskim.

STRACH CZY IRYTACJA?

W komisariacie Rządu przy ul. Świętojańskiej uległ silnemu atakowi serca jeden z oczekujących tamże na przyjęcie interesantów, niej. Stanisław Maliszewski, zam. w Orłowie Morskim. W stanie dość groźnym odwieziono go do szpitala SS. Miłosierdzia.

ZNÓW PRZEJECHANIE.

Samochód Miejskich Zakładów Elektrycznych przejeżdżając ul. Witomińską, najechał na przebiegającą przez ulicę 9-letnią dziewczynkę Agnieszkę Skarbińską. Wielek przytomności umysłu szofera, skończyło się tylko na lekkich okaleczeniach nog.

ZAWIEDZIONĄ MIŁOŚĆ OSTUDZIŁA W MORZU.

Niedola była pannie Jadwidze Cybulskiej, gdyż spotkał ją ciężki zawód miłosny, więc nie przestraszyła się nawet lodowatych obecnie fal Bałtyku i dnia 19. bm. o godz. 17.30, usiłowała siebie i swoje strapienie miłosne utopić w toniach morza. Niestety i tu nie miała szczęścia, gdyż jacyś zabłąkali przechodnie zauważyli czyn desperacki panny Jadwisi i przeskodzili jej wykonać swoje desperackie postanowienie, wyciągając ją z chłodnej kąpieli, które może ostudzi teraz jej niezaspokojony żar miłosny.

ZNÓW OFIARA PRACY.

W czasie ładowania wagonów przy magazynie ekspedycji towarowej na stacji Gdynia został dotkliwie potłuczony wskutek uderzenia

parowozu w wagony, w czasie kiedy był zajęty pracą w wagonie niej. Franciszek Lange z Ciszowej. Rannego przewieziono do szpitala SS. Miłosierdzia w stanie dość groźnym.

CZYJE ROWERY?

Wydział śledczy w Gdyni przyłapał w ostatnich czasach kilka skradzionych rowerów, których właściciele nie może ustalić dotychczas. Osoby zainteresowane zechcą się zgłosić w godzinach urzędowych w tut. wydziale śledczym przy ul. Starowiejskiej celem ewtl. rozpoznania swej własności.

Bolesna eksmisja biedaków.

Jak słusznym jest żądanie Związku Lokatorów o rozszerzenie ustawy o ochronie lokatorów w Gdyni na nowe budynki, świadczy wymownie najświeższy fakt eksmisji, orzeczonej przez tutejszy Sąd Grodzki przeciwko małżonkom Cieślińskim z małym dzieckiem, którzy z powodu braku pracy zalegali tylko za jeden miesiąc z komornym niejakiemu Cieślińskiemu, właścicielowi baraku mieszkalnego na Grabówku (parcela Trepanera).

18-ty dzień rozprawy Mosiewicza i tow.

Po burzach i utarczkach bezowocnych między adw. Szumańskim i prokuratorem rozprawa odbywała się już w znacznie spokojniejszym nastroju.

Przybył nareszcie b. dyrektor departamentu morskiego p. Nosowicz, który obecnie wyładował prawdopodobnie na z góry upatrzonej przystani, jako naczelny dyrektor „Progressu“. (Z ciekawością oczekujemy wiadomości, gdzie wyładuje jego następcą w urzędzie p. Hilchen. Przyp. red.)

P. Nosowicz daje obszernie wyjaśnienia o stosunkach firm spedycyjnych do kopalń, a w szczególności firmy „Atlantic“ do „Progressu“ i ich współpracy. Poza tym świadek stara się utwierdzić sąd w przekonaniu, że kopalnie były zawiadamiane o wszelkich reekspedycjach węgla eksportowego, za które rzekomo różnica frachtów była zawsze (!!!) zapłacona.

Wobec tego prokurator stawia wniosek o zażądanie od „Progressu“ zestawień, z których by widoczna była cena węgla eksportowego oraz cena węgla na rynku wewnętrznym w latach od r. 1929 do 1931, celem ustalenia szkód jakie poniosły kopalnie, co niewątpliwie byłoby bardzo ciekawe także dla szerszego społeczeństwa, aby się przekonać, kto krajowych konsumentów węgla obdziera: kopalnie, czy pośrednicy, czy też obaj wspólnie.

Niestety, wnioskowi temu sprzeciwił się adw. Mosiewicz. (A więc przecież jest coś do ukrycia. — Przyp. red.) Natomiast zgadza się na wniosek adwokata M. przesłuchać jeszcze raz św. Perutza.

Św. Perutz zaprzecza, jakoby wzywał Mazurę z Wiednia, gdyż wówczas nie był on już w Wiedniu. Spotkał on go już przedtem w Katowicach. Pewnego razu zjawił się u niego w Gdańsku Mazur i prosił o drobną pożyczkę na zapłacenie hotelu. Pożyczkę tę świadek mu udzielił. Powtórzyło się to jeszcze dwa razy z tą tylko różnicą, że ostatni raz prosił go o pieniądze na powrót lub ażeby mu dopomógł do otrzymania jakiegoś zajęcia. Wówczas świadek zwrócił się do Mosiewicza z prośbą, ażeby mu dał jakie zajęcie.

Nie mamy zamiaru krytykować wyroku eksmisyjnego, gdyż jesteśmy przekonani, że decyzyja sądu zapadła zgodnie z ustawą. Nie możemy jednak nie wyrazić zdziwienia, że w tym wypadku procesy eksmisyjne przeciwko niektórym lokatorom domów Z. U. P. U., którzy nie tyle z powodu niemożności płacenia czynszu z powodu bezrobocia, gdyż są między nimi ludzie nawet na wyższych stanowiskach z dobrymi poborami, którzy komornego nie płacą, — ciągną się całymi miesiącami, wskutek czego ludzie ci zajmują bezprawnie mieszkania, na które z upragnieniem oczekują ludzie koniecznie potrzebujący nieco tańszych mieszkań.

Apelujemy do p. Prezesa Sądu Okręgowego, który w krótkim czasie swego urzędowania zdobył sobie powszechny szacunek swoją niezrzeszoną obiektywnością, aby zechciał łaskawie zainteresować się tą krzywdzącą największych biedaków procedurą, pozbawiającą bezrobotnych dachu nad głową nawet wśród zimy, w ciągu kilku dni, a to temwiżej, że tutejszy Wydział Opieki Społecznej, nie posiadając dostatecznego schroniska dla bezdomnych, nie jest w możności przyjąć tym nieszczęśliwym ofiarom rozwydrzonej chciwości z pomocą.

Adw. Mosiewicz stawia wniosek, ażeby protokół obecnych zeznań Perutza jak również poprzednich zeznań przesłać do prokuratury celem pociągnięcia Mazura do odpowiedzialności karnej za

fałszywe zeznania.

Sprzeciwia się temu prokurator. Po krótkiej naradzie sąd postanawia przychylić się do wniosku adw. Mosiewicza, jak również postanawia zażądać zestawienia cen w myśl wniosku prokuratora.

Na wniosek adw. Mosiewicza przesłuchiwany jest ponownie św. Nosowicz, dla ustalenia, czy w czasie jego bytności w „Progressie“ firma ta została uszkodzona przez „Atlantic“.

Św. Nosowicz: O ile ja wiem, to „Progress“ żadnej szkody nie poniósł. Stwierdzam absolutnie, że co do „Atlanticu“ nie wiem nic o tem, aby węgiel był reekspedjowany (!!!)

Straszna tragedia na zgliszczach domostwa.

Matka, ratując dziecko, ginie w płomieniach.

Lwów, 21. 12. (PAT). We wsi Jasionów Górny w powiecie kosowskim wzbuchł ubiegłej nocy pożar w zabudowaniach Jurka Maksymiuka, gajowego lasów hr. Baworowskiego. W chwili wybuchu pożaru cała rodzina pogrążona była w śnie. Pierwsza pożar spotrządziła żona Maksymiuka Marja, która zbudziła domowników i zaczęła wynosić dzieci na dwór. Ocaliwszy dwoje dzieci, powróciła do mieszkania, by wynieść trzecie dziecko 5-letniego syna. W tej chwili ogarnęła ją płomienie, w których wraz z dzieckiem znalazła śmierć. Mąż Maksymiuk, widząc to,

wystrzałem z dubeltówki pozbawił się życia.

Kraków — Zakopane

w ciągu 1 godziny 52 minut.

Zakopane, 21. 12. (PAT). Wczoraj na trasie kolejowej Kraków — Zakopane odbyła się próbna jazda wagonu motorowego Littorina - Fiat. Jest to druga próba jazdy tego wagonu w Polsce. Pierwsza odbyła się przed kilku dniami na terenie nizinnym pod Warszawą. Próba w terenie górskim na linii Kraków — Zakopane udała się całkowicie. Na najbardziej stromych odcinkach, gdzie dotychczas osiągnęto szybkość 30 km. na godzinę Littorina osiągnęła 45 km., a na krzyżowniach szybkość dochodziła do 120 km. na godzinę. Odległość Kraków — Zakopane wagon przejechał w ciągu 1 godz. 52 min. W próbnej jeździe wzięli udział m. in. dyrektor departamentu Min. Komunikacji inż. Gronowski, prezes Okręgu Dyrekcji Kolej. w Krakowie oraz z ramienia firmy Fiat inż. Schmit z Turynu i inni.

Śnieg na Saharze.

Londyn, 21. 12. (PAT.) Z Algieru donoszą, że w oazach Sahary spadł śnieg. Od niepamiętnych lat nie przypominają sobie na Saharze tak srożej zimy.

Przemówienie wigilijne Ojca św.

W sobotę w południe kardynałowie zwyczajem dorocznym złożyli życzenia świąteczne Ojcu św. Przy tej sposobności Ojciec św. wygłosił przemówienie, w którym — jak się spodziewają — poruszy wielkie zagadnienia doby obecnej.

Austrjacy nie dorośli jeszcze do poziomu piłkarstwa angielskiego.

Manchester, Drużyna wiedeńska „Austria“ doznała w Anglii drugiej z kolei porażki, przegrywając z zespołem „Manchester City“ 0:3 (0:1).

Reportaże domorskie.

Co się dzieje na wsi?

Kryzys. — Wieś w pracy społeczno-oświatowej. — Zwyczaje i obyczaje a moda. — Przemysł ludowy.

Dzisiaj gazety piszą o polityce, o losie narodów, o głośniejszych zbrodniach i o tem, który raz rozwodzi się sławna gwiazda filmowa. Słowem — piszą o wszystkim, tylko nie o tem, co się dzieje na wsi. Jak żyją ludzie na wsi, czem się interesują, o tem nie wszyscy wiedzą. Niektórym zdaje się, że wieś żyje ciągle tak samo, jak dawniej. A przecież tak nie jest.

Obecnym kryzysem gospodarczym w pierwszym rzędzie dotknięte zostało rolnictwo. Kryzys zahamował rozwój gospodarczy wsi. Pomimo, że państwo główny wysiłek ratowniczy kierują na stronę rolnictwa, poprawy nie widać. Wartość więc ciężkiej pracy rolnika przedstawia się nadal smutnie. Rolnik sprzedaje dziś swe produkty za niską cenę, a wszystko co kupuje jest drogie. Do ożywienia w przemyśle, handlu, rzemiośle i w ogóle we wszystkich dziedzinach naszego życia przyczynić się może przywrócenie opłacalności pól rolnych. Czy to nastąpi i kiedy, nie wiadomo. Wiemy tylko, że z roku na rok robi się coraz więcej smutno. Szczególnie dotkliwie odczuwają kryzys rodziny na gospodarstwach małych.

Nie samym chlebem człowiek żyje. Rolnik

stara się więc, aby zdobyć jak największy zasób wiadomości, które tak bardzo są w życiu potrzebne. Czyta pisma fachowe, uczęszcza na kursa i zebrań kółek rolniczych. Młodzież wiejska jest zgrupowana w różnych organizacjach, jak S. M. P., Sokół i t. d., które urządzają odczyty, obchody, przedstawienia teatralne, wieczorki i zabawy. Prawie wszystkie organizacje młodzieży wiejskiej biorą udział w t. zw. przysposobieniu rolniczym, które urządza różne konkursy. Młodzież wie, że iskrę oświaty, którą nabyła w szkole, należy podsycać w towarzystwach, by nie zgasła. O oświatę na wsi dba również T. C. L., które zakłada biblioteki z dobrami książkami.

Bogactwem nieprzebranem, które dla narodu wieś polska przez wieki pod słomianą strzechą przechowywała, to zwyczaje i stroje ludowe. Ten skarb jednakże zanika. Wypycha go kapryśna pani moda. Gdziekolwiek już tylko zachowały się do dziś niektóre dawniejsze zwyczaje i obyczaje, jak np. sobótki, dyngus, zapusty, Herody i t. p. Znikają też powoli dawniejsze stroje ludowe. Tylko jeszcze w niektórych okolicach zobaczyć je można. Na zachodnich ziemiach

polskich nasze wiejskie Kasie i Marysie nie noszą już chustek na głowie, tylko kapelusiki i berety. Kuba lub Wojtek ubiera się „elegancko“, po miejsku. Na weselach, wieczorkach i zabawach nie tańczą „tupanego“. Znikają kujawiaki, krakowiaki, mazury i polki, a zastępują je rumbi, foxtroty i tanga. Tu i owdzie zobaczyć można antenę radiową. Wieś modernizuje się. Czasem przyjeżdża wędrowne kino lub trupa artystów, którzy już wyszli z mody, albo też jakiś magik, który swymi sztuczkami wywołuje wśród wieśniaków niezwykły podziw i oklaski.

Dorastające pokolenie nie zapominało jednak zupełnie o dawniejszych obyczajach i strojach. Organizacje młodzieży chronią to, co już ojcowie porzucili i na urządzanych przedstawieniach i dożynkach pokazują nam te piękne stroje ludowe, stare zwyczaje, tańce i pieśni.

W obecnych ciężkich dla wsi czasach zubożała ludność wiejska zwraca więcej uwagi na uboczne źródła dochodu, które w wielu krajach dostarczają pracy i zysków licznej rzeszy wieśniaków. Jest to przemysł ludowy. Lud nasz posiada wrodzone zdolności w dziedzinie zdobniczej. Teraz wieśniacy znów garną się do hafciarstwa, tkactwa itp. Przemysł ludowy dostarcza ludności pracy i zarobków oraz przyczynia się do uratowania zanikających powoli strojów i zwyczajów wiejskich. Do osłabnięcia rynku zbytu dla wyrobów przemysłu ludowego przyczynić się może każdy. Kupujmy więc wyroby przemysłu ludowego!

Dyonizy Wesolek.

Z Wielkopolski i Pomorza

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 22 na 23 bm. p. dr. Jackowski.

Nocny dyżur pełni Apteka Zdrojowa.

Biblioteka Miejska czynna w dni powszednie od godz. 19.30 do 20.30, w czwartki od godziny 18.30 do 19.30.

Pogotowie ratunkowe dniem tel. 417, nocą tel. 276.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

REPERTUAR KIN:

Kino X: „12 krzesel”.

Zołnierskie: „Wiara — nadzieja — miłość”.

Pasterka w kościołach w Inowrocławiu odbędzie się o północy z niedzieli na poniedziałek, tj. z dnia 24 na 25 bm.

Apel do kupiectwa Zarząd Tow. Samodzielnych Polsko-Chrześcijańskich Kupców w Inowrocławiu nadesłał nam następujące pismo: Komitet Funduszu Pracy zwrócił się do Tow. Samodzielnych Polsko-Chrześcijańskich Kupców z wezwaniem do kupiectwa inowrocławskiego o faskawie poparcie wezwania Komitetu Funduszu Pracy na rzecz bezrobotnych i najbardziej potrzebujących naszego miasta. W tych dniach członkowie naszego towarzystwa rozpoczynają zbiórkę na ten cel, dlatego prosimy o poparcie naszej akcji w miarę możliwości odpowiednim datkiem.

Z Tow. Przeciwegruźliczego w Inowrocławiu. W tych dniach odbyło się nadzwyczajne zebranie Tow. Przeciwegruźliczego na miasto i powiat inowrocław, na którym dr. Pawlak wygłosił referat o gruźlicy i odmie sztywnej, ilustrowany przezroczami. Następnie postanowiono stworzyć samodzielne Tow. Przeciwegruźlicze na m. Inowrocław. Do zarządu wybrano: dr. Pawlaka prezesem, dr. Mierosławskiego zast. prezesa, Łuszczynską sekretarką, Gralikę skarbnikiem, dyr. Czownickiego, Kłosiównę, dr. Kubiak i inż. Ciecholewskiego - ławnikami. Powołanie do życia tak pożytecznej organizacji należy pochwalić z zadowoleniem. Obecnie chodzi tylko o to, aby jak najwięcej obywateli wstępowało w szeregi tych, którzy mają za główny cel walkę z najgroźniejszym wrogiem ludzkości — gruźlicą.

Otwarcie harcówki w szkole św. Wojciecha w Inowrocławiu. W szkole św. Wojciecha w Inowrocławiu odbyło się uroczyste otwarcie harcówki. W uroczystości tej wzięła udział drużyna harcerska im. Henryka Sienkiewicza i prezes Koła Rodzicielskiego p. Czesław Dźwikowski. Aktu poświęcenia harcówki dokonał kapelan harcerstwa inowrocławskiego ks. Wróblewski, który przytem wygłosił piękne przemówienie okolicznościowe. Harcówka ta powstała dzięki poparciu rektora szkoły św. Wojciecha p. Kusiniego, który jest wielkim sympatykiem harcerstwa polskiego. Następnie odbyło się łamanie opłatkiem i śpiewanie kolend przy Bożem drzewku. Wkońcu zjawił się św. Mikołaj, który wszystkich uczestników obdarzył pięknymi podarkami. Na zakończenie pod kierownictwem nauczyciela p. Webera II. zastęp „Kogutów” wykonał kilka popisów gimnastycznych, które udały się świetnie.

Nieszczęśliwy wypadek. We wsi Dźwierszno (pow. Inowrocław) zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ 50-letni mężczyzna. Gospodarz Czesław Objala przy zamykaniu stodoły został tak silnie uderzony spadającą belką, że doznał złamania lewej ręki oraz ogólnych kontuzji. Nieszczęśliwą ofiarę przewieziono do szpitala powiatowego w Inowrocławiu.

Makło.

Kradzieże. Do mieszkania Paula Sturza ul. Bydgoska włamali się dotychczas nieznanymi złodzieje i skradli masywny futro, suknie i inne rzeczy na ogólną sumę 1000 zł. P. Jan-kowskiej będącej zatrudnionej przy sprzedaży choinek na rynku skradziono torebkę z zawartością około 120 zł.

Ceny targowe. Na ostatnim targu płacono za 1 funt masła 1,60, jajka 2,00, ser 25—30 gr, jabłka 30—50 gr, gęsi 80 gr funt, kaczki 4,00, choinki 1,00—1,30 zł.

Mogilno.

Strata oka. W czasie polowania na polach gminy Kołodziejewo (pow. mogileński) wskutek nieuwagi strzelca Maki Władysława z Kołodziejewa którego celny strzał był powodem utraty oka jednego z naganiaczy robotnika Kubińskiego z Pałuczyny.

Kradzież. Niewykryci sprawcy przy pomocy rowerów wymócili ze stojącego na polu stoga kilkanaście ctr. zboża. Stóg należał do probostwa w Niestronnie.

Barcin.

Redukcja. W dniu 20 bm. Zakłady Wapienne w Wapieniu zwolniły 240 robotników.

Gwiazdka dla ubogich i bezrobotnych. Szczególną pieczę otaczane przez bu. mistrza p. Piotrowskiego kadry bezrobotnych i ubogich mia-

Grudziądz.

Apteki dyżurne: „Pod Orłem”, ul. 3 Maja 37 (tel. 360) i „Pod Gryfem”, ul. Lipowa 33, telefon 124.

REPERTUAR KIN:

Apollo: Podwójny program „Pat i Patachon jako wynalazcy prochu” oraz „Precz z miłością” z Liljaną Harvey.

Gryf: „Krol Cyganów” z Don Josse Moica. Orzeł: „Flip i Flap na wojnie światowej” oraz „Krew hiszpańska”.

Biblioteka T. C. L. i Czytelnia przy ul. Lipowej 28, w gmachu Muzeum Miejskiego będą zamknięte od soboty 23. bm. do środy 27. bm. W sobotę można wypożyczać książki od godziny 11 do 1 w południe.

TEATR MIEJSKI.

W poniedziałek, dnia 25 bm. (I święto Bożego Narodzenia) ujrzymy doskonałą krótkowidlową Hennequina p. t. „On i jego sobowtór”. Rolę tytułową (postać dr. Ciołki) odtworzy p. dyr. Stoma, który również sztukę wyreżyserował.

W drugi dzień świąt (we wtorek) zjadą do Grudziądza rewelersi warszawscy — Chór Dana. Będziemy wobec tego mieli możność usłyszenia ich w pięknym jak zwykle, nowym repertuarze.

Początek przedstawień o godz. 8. Przedsprzedaż biletów w firmie „Luxus”, pl. 23-go Stycznia.

Akcja dożywiania dzieci bezrobotnych przez Rodzinę Policyjną. Wzorem lat ubiegłych Rodzina Policyjna powiatu grudziądzkiego prowadzi od pierwszych dni grudnia akcję dożywiania dzieci bezrobotnych. Narazie 8 dzieci z M. Tarpna otrzymuje codziennie pół litra mleka i pół kg. chleba na posterunku policji w Małym Tarpnie. Akcją tą zamierza R. P. w miarę możliwości rozszerzyć na większą ilość dzieci. Niezależnie od tego na gwiazdce, urządzonej dnia 17 bm. dla dzieci swych członków, ugoszczono również 20 dzieci bezrobotnych z Małego Tarpna, z których 10 obdarzono również pożytecznymi podarkami, jako też słodyczkami narówni z dziećmi członkami.

Stowarzyszenie Pań św. Wincentego a Paulo przy kościele św. Krzyża urządza gwiazdke dla najbardziej potrzebujących parafii w niedzielę 2 bm. o godz. 14 w Domu Parafjalnym przy ul. Chełmińskiej.

Złodzieje w składnicy towarów kolonialnych. Do składnicy towarów kolonialnych p. L. Topolewskiego przy ul. Mickiewicza 21b włamali się nieznanymi złodzieje przy pomocy wyłamania drzwi i skradli większą ilość różnych mydeł ogólnej wartości około 400 złotych. Tej samej nocy włamali się prawdopodobnie ci sami sprawcy do składu kolonialnego p. J. Klingen-

sta otrzymały na gwiazdke zapomogi w postaci węgla oraz gotówki.

Wojewódzki Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Poznaniu

zamierza przeprowadzić w okresie tej zimy kursy przygotowawcze do egzaminów mistrzowskich. W tym celu zwoluje na dzień 29 bm. godz. 20 w lokalu Izby Rzemieślniczej zebranie informacyjne dla czeladzi rzemieślniczej, na którym delegat instytutu przedłoży wyczerpujące informacje dotyczące kursów.

berga przy ul. Narutowicza 25, gdzie łupem ich padły różne towary kolonialne wartości przeszło 200 złotych.

Dobra pieczeń na święta. Do chlewa p. Anieli Furtakowej, zamieszkałej przy ul. Miłoleśnej 13, włamali się nieznanymi złodzieje i skradli 2 wieprze ogólnej wartości 150 zł. Złodzieje wtargnęli do chlewa przy pomocy wybicia otworu w murze.

Fluźnicza został przykładnie ukarany. Przed sądem okręgowym w Grudziądzu odpowiadał niejaki Franciszek Wezner, robotnik, zam. w koszarach Czarneckiego w Grudziądzu. Akt oskarżenia zarzucał Weznerowi, że w maju br., będąc zatrudniony jako strażnik na posterunku straży pożarnej w koszarach Czarneckiego bluźnił w okropny sposób przeciw wierze kato-

lickiej, łącząc z dogmatów wiary oraz sztyjąc z kościoła i duchowieństwa. Na rozprawie oskarżony do czynu się nie przyznał, bluźniąc wobec sądu przeciw Matce Boskiej. Na wniosek prokuratora Szpondrowskiego niepoprawny bluźnicza skazany został na 1 rok więzienia.

Falszerze dokumentów przed sądem. Za fałszowanie dokumentów, oszustwo i fałszywe zeznania odpowiadali przed sądem grodzkim w Grudziądzu Jan i Klara Gorzyńscy z Łasina. Sprawa ta przedstawia się następująco: W listopadzie ub. r. zajął komornik sądowy na pokrycie pretensji Banku Związku Spółek Zарobkowych meble w mieszkaniu Goryńskich. Po pewnym czasie wyżej wymienieni wniosli odwołanie o zwolnienie zajętych przedmiotów, tłumacząc, że są one własnością matki oskarżonej, Leokadii Michałkovej z Szynewajdu. Oszustwa dopuścili się w ten sposób, że na odwołaniu podpisali nazwisko Michałkovej, jak również przed sądem złożyli zeznania w miejsce przysięgi, że zajęte przedmioty nie są ich własnością. Oszustwo wyszło w ten sposób na jaw, ponieważ Goryńska już w innej sprawie otrzymała zwolnienie z aresztu, ponieważ meble były jej własnością. Po przedłożeniu dowodu prawdy sąd skazał Goryńskiego na 8 miesięcy więzienia, żonę jego Klarę natomiast uwolnił.

Zabójstwo w sprzeczce.

W Pucku sierżant Kamiński zabił w sprzeczce bagnetem właściciela restauracji Stefana Priebego.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni Apteka Centralna, ul. Chełmińska.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

REPERTUAR KIN:

Mars: „Mistigri”.

Światowid: „Kuryzana”.

Palace: „Odzyskanie niepodległości Polski”.

Lira: „Miłość złoczyńcy”.

TEATR NARODOWY.

W piątek o godz. 20 przedstawienie dla wojska „Grand Hotel”.

W sobotę — teatr nieczynny.

Zamknięcie wystaw 700 lat Torunia i pamiątek po lekarzach toruńskich w muzeum miejskim w ratuszu nastąpi dnia 28 grudnia br. Wystawy zwiedzać można codziennie (z wyjątkiem I. święta Bożego Narodzenia, tj. 25 bm.) w godzinach od 10—15. Wstęp od 20—50 gr. W czasie otwarcia oprowadzanie po wystawie.

Zmiany w Urzędzie Skarbowym. W tych dniach rozpoczął swe urzędowanie w Urzędzie Skarbowym naczelnik Tytułski, dotychczasowy naczelnik Urzędu Skarbowego w Świeciu. Naczelnik Schaeffer obejmuje równorzędne stanowisko w Warszawie. Z racji służbowych przesunięć odbył się w lokalu hotelu „Polonia” w ub. czwartek pożegnalny bankiet, wystawiony przez urzędników Urzędu Skarbowego.

Oszust w roli sędziego polubownego. W dniu

19 bm. zjawił się w mieszkaniu przy ulicy Chełmińska Szosa 53 pewien nieznanymi osobnik, przedstawiając się za sędziego polubownego. Pewien widocznie swego posunięcia, zażądał od lokatorów gotówki. Lokatorzy, nie bardzo podziwili strachem, odmówili gotówki. Nim jednak zdołano zawiadomić policję, oszust ten nie rozpoznany zwił w niewiadomym kierunku. Niechaj to będzie przestroga dla innych.

Śmierć wskutek wycieńczenia. W mieszkaniu przy ul. Klonowicza 1 zmarł nagle 57-letni Walter Gustaw. Jak stwierdził lekarz, śmierć nastąpiła wskutek wycieńczenia i wady serca.

Spółceństwo Torunia złożyło dalsze ofiary na samolot Challenge'owy „Pomorze”. Komitet Miejski L. O. P. P. podaje do publicznej wiadomości, że społeczeństwo miasta Torunia złożyło dalsze ofiary na ufundowanie samolotu „Pomorze” na Challenge 1934. Ofiary te zostały złożone przez: Publ. Dokszałca, Szkołę Zawodową nr. 1 — 10 zł, fabrykę zamków Jan Broda 21,10 zł, Korpus Oficerski 63 p. p. 50 zł, Urząd Pocztowy nr. 1 — 9,45 zł, Urząd Telegraficzny 4,60 zł, Urząd Skarbowy Akcyz i Monopoli 7,30 zł, urzędnicy Sądu Grodzkiego 4,70 zł, Pomocnicza Składnica Uzbrojenia nr. 8 — 50 zł, Pow. Komenda Policji Państw. 21,35 zł, urzędnicy skarbowi 15,41 zł, pracownicy cyw. parku lotniczego 10,66 zł, gimnazjum męskie im. Kopernika 15,50 zł. Powyższym ofiarodawcom Komitet Miejski L. O. P. P. wyraża jak najserdeczniejsze podziękowanie.

Tczew.

Osobiste. Dotychczasowy naczelnik sądu grodzkiego sędzia Kolasiński z dniem 1 stycznia opuszcza swe stanowisko i otwiera adwokatę.

Nowy rejent w Tczewie. Z dniem 1 stycznia br. notarijat w Tczewie otwiera znany i ceniony na Śląsku adwokat i notariusz Łukanowski z Katowic.

Policja ujęła przemytnika. Policja tuł. osadziła w areszcie zredukowanego kolejarza Leona K. z Tczewa, w którego mieszkaniu przy ul. Zamkowej znaleziono wielką ilość pomarańcz przemyconych „na święta” z Niemiec. Przemyciony towar zakwestjonowano, przemytnika przekazano władzom sądowym w Tczewie.

67-letnia starszka usiłowała pozabawić się życia. W ub. niedzielę policja tuł. zawiadomiona została o zamachu samobójczym 67-letniej Wilhelminy Szulcowej, zam. w Tczewie przy ul. Kościuszki 14. Wydelegowani pod wskazanym adresem policjanci znaleźli nawpół obłąkaną starszkę z mocno uszkodzoną czaszką, którą nadal usiłowała sobie rozplatać ciężarkiem żelaznym. Ciężko poranioną starszkę opatrzył na miejscu lekarz dr. Rediger z Tczewa. Po prowizorycznym opatrzeniu przewieziono denatkę do szpitala św. Jerzego w Tczewie. W toku dochodzeń ustalono, że przyczyną tego rozpaczliwego kroku był silny roztrój nerwowy denatki.

Za obcinanie ogonów końskich

skazany na 2 lata więzienia.

Tczew. Wydział karny sądu okręgowego ze Starogardu na sesji wyjazdowej w Tczewie rozpatrywał pierwszą na Pomorzu sprawę zwyrodnialca zawodowego obcinacza ogonów końskich i niezwykle sprytnego kurołapa, który przez cały rok bezkarnie grasował w powiecie tczewskim, oraz na terenie W. M. Gdańska.

Na ławie oskarżonych zasiadł zawodowy

złodziej Michał Herman Hapke, vel Fagin, Alias Gapke i Hapkiewicz, ur. 19. 3. 1902 w powiecie rypińskim, z zawodu rzekomo rzeźnik. Obszerny akt oskarżenia zarzucał Hapkemu przybywającego w areszcie śledczym w Tczewie od dnia 21. 9. 1933 r., że czynem ciągłym w roku 1933 zawodowo uprawiał nieczyny proceder obcinania koniom ogony z włosów wraz z naskór-

kiem i kciukiem, przez co ciężko kaleczył każdego „obrabianego” przez siebie konia.

Ten zwyrodniały i nieprzeciętny złodziej włamywał się do stajni i pastwisk we wsiach (udowodniono) Suchostrzygi, Baidowo, Czatkow, Gorzędziejskie Łąki, Zajaczkowo, Międzyłęży, Walichnowy, Tczew, Mały Garc, Dąbrówka, Tczewskie Łąki, oraz wsi położone na terenie W. M. Gdańska w Plauthen, Zitland, Gross Zinder i innych wsiach.

W jaki brutalny i nieludzki sposób Fagin-Gapke operował w stajniach niech świadczy zeznanie św. Kröhlinga właściciela majątku w Międzyłęży, który wobec sądu stwierdził, że w nocy z 11 na 12 września br. w jego stajni nieznanymi zwyrodniałcem obciął 25 koniom ogony, stajnia ta po dokonaniu zbrodni wyglądała gorzej aniżeli rzeźnia pełna krwi. Zdarzyły się nawet wypadki, że po takiej operacji złodzieja koń zdechł (we wsi Plauthen).

Policja udowodniła zbrodniarzowi 150 wypadków obcinania koniom ogony, przez co wyrządził szkody samego włośia (nie licząc zmarowanych koni) na około 2250 zł i 200 guldenów jdańskich.

Rozprawa wykazała że Fagin-Gapke dokonał kradzieży 366 kur, 29 gęsi, 20 kurcząt oraz 2 indyki, łącznej wartości około 2 tysiące złotych.

Sąd po przesłuchaniu 19 świadków skazał zwyrodniałego złodzieja na 2 lata więzienia i utratę praw obywatelskich na 5 lat.

Kronika

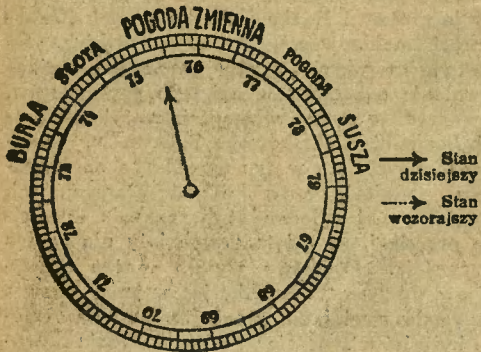
Bydgoszcz, dnia 22 grudnia 1933 roku.

KALENDARZYK.

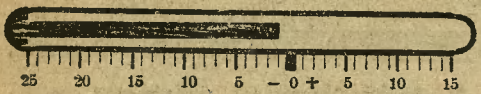
Dziś: Zenona m. i Honorjusza.
Jutro: Wiktorji p. m.
Wschód słońca o godzinie 8.11.
Zachód słońca o godzinie 15.46.

Stan pogody

Chmurno i mgliście. Od samego rana pada śnieg. Temperatura w pobliżu zera. Stabe wiatry północno-zachodnie i zachodnie. W górach szata śnieżna wzrosła bardzo znacznie. Przy Morskim Oku 1 metr śniegu.



Termometr wskazywał dziś rano



Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14. — Obenie w Muzeum wystawa „Grupy Plastyków Pomorskich”.

DZURY NOCNE APTEK

od 18. XII. do 24. XII. 1933 r.
1) Apteka Centralna.
2) Apteka pod Lwem (Okole).

TEATR MIEJSKI.

Od soboty (tylko do godz. 14-ej) kasa teatru sprzedaje bilety na wszystkie przedstawienia w okresie świątecznym, a mianowicie: w niedzielę o godz. 16-ej po cenach minimalnych od 10 gr. do 1.00 zł ukaże się czarowna baśń ze śpiewami, muzyką i baletem C. Danielewskiego „**KRÓLEWNA ŚNIEŻKA I SIEMIU KARŁÓW**”, wieczorem zaś premiera arcydzieła lekkiej muzyki F. Soupe'go „**MODELKA**” pod wytrawnym kierunkiem L. Turkiewicza i w pełnej polotu artystycznej reżyserji M. Dowmunt. Udział wszystkich solistów, zespołów chórowych i baletu składa się na nader artystyczną całość.

W poniedziałek po południu o godz. 16 wystąpi jedyny raz niezrównany, o wszechświatowej sławie chór Dana z nowym programem, obejmującym piosenki francuskie, angielskie, góralskie, włoskie i murzyńskie. Współudział przyjmuje Marysia Nobisówna, gwiazda baletu warszawskiego. Poniedziałkowy wieczór wypełni współczesna operetka Benatzky'ego „**MOJA SIOSTRA I JA**”.

We wtorek po południu o godz. 16-ej „**DZIEWCZĘ Z HOLANDJI**” po cenach znizowanych, wieczorem zaś „**MODELKA**” Soupe'go, pod batutą L. Turkiewicza.

W piątek kasa teatru nieczynna.

REPERTUAR ŚWIĄTECZNY.

Niedziela, 24 bm. godz. 4-ta, „Królewna Śnieżka”.
Niedziela, 24 bm. godz. 20-ta, „Modelka”.
Poniedziałek, 25 bm. godz. 4-ta, „Chór Dana”.
Poniedziałek, 25 bm. godz. 20-ta, „Moja siostra i ja”.
Wtorek, 26 bm. godz. 4-ta, „Dziewczę z Holandji”.
Wtorek, 26 bm. godz. 20-ta, „Modelka”.
Środa, 27 bm. godz. 20-ta, Obchód 15-lecia Powstania Wielkopolskiego.
Czwartek, 28 bm. godz. 20-ta, „Dziewczę z Holandji”.
Piątek, 29 bm. godz. 20-ta, „Dziewczę z Holandji”.
Sobota, 30 bm. godz. 20-ta, „Modelka”.

— **Osobiste.** Inż. dypl. chem. p. Bazyl Kuszyński z Bydgoszczy uzyskał na Uniwersytecie Poznańskim dyplom i tytuł magistra farmacji.

— **Uroczyste poświęcenie harcówki 24 B. D. H. przy szkole im. ks. Piramowicza.** Poświęcenia harcówki w szkole im. ks. Grzegorza Piramowicza dokonał ks. kapelan Ziętarski. Uroczystość zaszczytlił swą obecnością p. insp. Zdek, p. kierownik Mencil, komendant Gostomski, oraz bardzo wielu członków nowo powstałego Koła Przyjaciół Harcerzy.

Gości powitał opiekun drużyny p. Góra Władysław. Do harcerzy przemówił prezes K. P. H. p. Teodziecki, który przyrzekł harcerzom pomoc materjalną i duchową. Wzniosła była chwila, kiedy składało przyrzeczenie kilku druhów. Kolejno przemawiali do harcerzy p. inspektor Zdek, ksiądz Ziętarski, prezes koła Rodzicielskiego p. Miernik, kom. Gostomski i drh. Piątkowski. Przelamano się opłatkiem. „Gwiazdor” obdarował harcerzy podarkami.

Do dzisiejszego numeru Dziennika Bydgoskiego dołączamy dla wszystkich naszych abonentów kalendarz ścienny.

— **Wainy zjazd delegatów Związku zawodowego maszynistów kolejowych w Polsce** odbędzie się 8 i 9 kwietnia 1934 roku w Bydgoszczy.

— **Nowi sędziowie.** Złożyli egzamin sędziowski przed komisją egzaminacyjną przy sądzie apelacyjnym w Poznaniu asesory: Boberski, Bütner-Zawadzki, Januszczak, Kurpisz, Laskowski, Moszczeński, Motylecki, Siemiątkowski, Zwierzynski.

— **Gwiazdkę dla biednych wszystkich parafij bydgoskich** ofiarował Dom Towarowy Braci Mateckich w formie kuponów odzieżowych. Rozdziałem tych kuponów zajmą się konferencje męskie i żeńskie św. Wincentego à Paulo w poszczególnych parafjach.

Spiew i muzyka w wychowaniu młodzieży

Praca Koła Nauczycieli Muzyki i Śpiewu.

Celem zaznajomienia bydgoskiego społeczeństwa z programem swej pracy, niedawno założone „**Koło Nauczycieli Muzyki i Śpiewu**” urządziło przed kilku dniami uroczyste zebranie, połączone z artystycznymi występami swych członków.

Idee tego młodego stowarzyszenia, wyrosłe z troski o dobro estetycznego wychowania naszej młodzieży, zasługują w pełni, aby się niemi bliżej zainteresować. Stan nauczania muzyki i śpiewu w naszych szkołach ogólnokształcących nie przedstawia się naogół zbyt dodatnio. Przedmiot ten traktowany jest zazwyczaj mało poważnie i to zarówno ze strony władz szkolnych, jak i samej młodzieży. Najlepsza nawet wola nauczyciela natrafia częstokroć na wielkie trudności, paraliżujące w zarodku wszelką dodatnią inicjatywę. Praca w tych warunkach jest oczywiście niezwykle trudna i często niestety przemienia się w szablone wypełnienie przykre obowiązków, odczuwanego, jako ciężar zarówno przez ucznia, jak i nauczyciela.

W dobie przemian i wstrząsów, jakie przeżywa szkolnictwo całej Polski, powołanie do życia stowarzyszenia, któreby stało na straży interesów i idei muzycznego

Demonstracja ciekawego wynalazku w Teatrze Miejskim.

Nowy aparat sygnalizacyjno-pożarny konstrukcji Konstantego Sokołowskiego.

W ubiegłą środę odbyła się w Teatrze Miejskim wobec przedstawicieli magistratu i prasy niezwykle ciekawa demonstracja wypróbowanego zagranicą wynalazku. Mianowicie zainstalowano w Bydgoszczy pierwszy w Polsce aparat sygnalizacyjny, działający pod wpływem podwyższonej temperatury. Nowa automatyczna stacja pożarna wykonana została w Bydgoskich Zakładach Elektrotechnicznych p. Sokołowskiego.

Polska konstrukcja aparatu sygnalizacyjnego p. Sokołowskiego działała bez zarzutu i wywołała podziw wśród proszonych na pokaz gości. Automatyczna stacja sygnalizacyjna składa się z 32 grzejników, rozmieszczonych w różnych częściach teatru. W razie przekroczenia temperatury 40 stopni Celsjusza przez krótkie spieczę grzejniki sygnalizują równocześnie o pożarze por-

tjera i straż pożarna. Próba wczorajsza wypadła zupełnie pomyślnie. Straż pożarna zaalarmowana nowym aparatem sygnalizacyjnym przybyła na miejsce po upływie trzech minut.

O nowym tym doniosłym wynalazku rozpiszemy się po świętach.

— **Nowy prezes Wielkopolskiej Izby Rolniczej.** W Poznaniu odbyło się posiedzenie rady Izby Rolniczej. Prezesem Wielkopolskiej Izby Rolniczej wybrano Kajetana Morawskiego z Jurkowa, wiceprezesem Michała Zenklera z Pałczyna.

— **Dokształcające kursy dla szyprów, żeglarzy i tratwiarzy.** W tutejszej Miejskiej Szkole Żeglarzy i Tratwiarzy otwiera się w miesiącu styczniu 1934 r. dokształcające kursy dla kandydatów na szyprów, żeglarzy i tratwiarzy. Kursy trwać będą 6—10 tygodni. Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje dyrektora szkoły, ul. Konarskiego 2 w godzinach urzędowych.

Służba pocztowa w czasie świąt Bożego Narodzenia.

Służbę wewnętrzną dla publiczności w urzędach i agencjach pocztowych ogranicza się w dniu 23 grudnia rb. do godz. 17-ej, a w kancelariach urzędów do godz. 12-ej.

Służby doręczeń pełnić będą większe urzędy (1, 2 i 3 klasy) w dniu 23-go grudnia dwurazowo, urzędy mniejsze (4 i 5-ej klasy) oraz agencje jednorazowo.

Doręczenie przesyłek pospiesznych i dokonywanie protestu weksli oraz doręczenie i wydawanie paczek żywnościowych będzie uskuteczniwane w dniu 23 grudnia r. b. normalnie.

W dniu 24 grudnia rb. (niedziela) urzędy i agencje pełnić będą normalną służbę wewnętrzną od godz. 9-ej do 11-ej, a pozątem obowiązują w tym dniu jednorazowe doręczenie wszystkich przesyłek pocztowych.

W dniu 25 grudnia zewnętrzna służba pocztowa oraz służba doręczeń ustaje w zupełności. Doręczaniu, awizowaniu, wzgl. wydawaniu podlegają w tym dniu przesyłki pospieszne i pospieszne przekazy pocztowe, przekazy telegraficzne w tych urzędach, w których ten dział służby w niedzielę i święta zaprowadzono oraz paczki zwykłe ze zwierzętami żywymi i paczki żywnościowe.

W dniu 26 grudnia rb. służba zewnętrzna i doręczycielska będzie pełniona tak jak w dniu 24 grudnia.

Godziny urzędowe w telegrafii i telefonii, jak również w pocztowej służbie wewnętrznej pozostaną bez zmian.

Nowi notariusze.

Od 1 stycznia 1934 r. obejmują wzgl. zatrzymują notariaty:

- Karol Unrug w Chodzieży.
- Edward Korytowski w Czarnkowie.
- Józef Rozalski, Marjan Bross i Stefan Dunajski w Keyni.
- Lucjan Kosidowski w Koronowie.
- Zbigniew Dulemba (z Bydgoszczy) w Kozminie.
- Zygmunt Latanowicz w Łobżenicy.
- Ale ksander Piachczyński w Margoninie.
- Stefan Rosada w Mogilnie.
- Franciszek Lipski w Strzelnie.
- Kazimierz Szymański w Trzemesznie.
- Bogdan Stasiński w Wyrzysku.
- Stanisław Gutsche w Witkowie.
- Franciszek Pytel w Łabiszynie.

Wioślarstwo zawsze górą!

Pogodny i serdeczny nastrój panował na obchodzie wigilijnym wioślarzy i wioślarki bydgoskich.

(hak) Tylko poczucie spełnionego obowiązku i dokonanej pracy oraz tężna fizyczna i moralna może dać tyle pogody ducha i niesfalszowanego humoru, ile go można było stwierdzić na wspólnej gwiazdce Bydgoskiego Klubu Wioślarzy i Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego. I tylko atmosfera koleżeńskiej współpracy i szczerego życia się może przynieść w rezultacie takie owoce, jakie co roku zbiera wioślarstwo bydgoskie.

Ktoś, kto poraz pierwszy znalazł się wśród wioślarskiej braci, zapytany o wrażenie, znalazł tylko te słowa w odpowiedzi:

— **Rodzina to mało.** To rodzina najidealniej zgrana i rozumiejąca się doskonale.

A w dużej sali Lengninga był tłok. Królawa choinka, a długie stoły, zastawione słodyczami, obsiadło przeszło dwieście osób. Wszystkie wioślarki i wioślarze, a prócz tego wierni i doświadczeni niejednokrotnie przyjaciele wodnego rycerstwa, a więc pp. dyr. Lesiecki, dyr. Matuszewski, kpt. dypl. Słomiński w imieniu d-cy garnizonu, inż. Thienel, por. Malinowski i inni. Prasa też.

Zebranych powitał wiceprezes B. T. W. p. dyr. Maciejewski, a hasło do łamania się opłatkiem i wzajemnego składania życzeń dała prezeska B. K. W. p. d-rowa Klikowiczowa. Śpiewano spolem kolendy, p. Łagiewski pięknie deklamował specjalnie napisany wiersz Oraczka, a grono członków chóru „Echo” wykonało z właściwym sobie mistrzostwem kilka pieśni, przyjętych z aplauzem przez wszystkich. Grał cały czas zespół orkiestry 61 p. p.

Gwiazdor, był bezkonkurencyjny. Obfitość darów połączył z dowcipnymi przyśmówkami pod adresem bardziej wyróżnia-

jących się filarów świata wioślarskiego. Ilość otrzymanych prezentów była świadectwem popularności i położonych zasług, a rekord pod tym względem pobit długoletni sekretarz B. T. W. p. dyr. Żewicki, którego formalnie obstawiono paczkami. Każdy coś dostał, a fruujące w powietrzu gołębie świadczyły o niewyczerpanej pomysłowości i lotności dowcipów.

Mistrzem ceremonji i konferensjerem był p. Tadeusz Zimniak, który wraz z p. dr. Klikowiczową i p. dyr. Żewickim miał głównie na sumieniu organizację tego niezwykle nastrojowego i radosnego obchodu wigilijnego.

Bo to jest najważniejsze: był wśród wioślarskiego grona, jak zwykle, zdrowy humor i nastrój prawdziwie świąteczny.

Walka o tron Dalaj Lamy.



Śmierć XIII Dalaj Lamy, o której donosiliśmy w dniu wczorajszym wywołała niepokoje w centralnej i wschodniej Azji. Chiny chcą następcą zmarłego obwołać jego przeciwnika Panchen Lamę (na prawo) i w ten sposób zakończyć 25 letni konflikt między Chinami a Tybetem, który właśnie teraz doprowadził do ciężkich powikłań. Z drugiej strony Anglia uważa Tybet za kraj, wchodzący do sfery jej interesów i pragnie zagwarantować niepodległość Tybetu, aby w ten sposób stworzyć teren neutralny między Indjami a Sowiecami.

CH. Z. M. P.
ODRODZENIE
KOŁO BYDGOSKIE

Dziś, w piątek o godzinie 16.45 zbiórka orkiestry przed Domem Katolickim przy ulicy Miedza. Komplet pożądaný.

Dziś schadzka o godz. 17-ej. Dyżur pełni drh. Nowakowski Wl.

ROZGRYWKI SZACHOWE. Dziś, w piątek, o godz. 20-ej grają: Klub Kol. „Postęp” — Ch. Z. M. P. „Odrodzenie” w lokalu Odrodzenia.

Niebezpieczeństwo eksplozji kanałów.

Nieraz nie docenia się dostatecznie niebezpieczeństwa, które przez lekkomyślne lub też nieświadome działanie możnaby spowodować, zwłaszcza przy płynach łatwopalnych jak benzyna, nafta itp. oleje mineralne, które rozlane odpywiają częstokroć do kanału.

Abym zapobiec niebezpieczeństwu konieczne jest w każdej miejscowości i wszędzie tam, gdzie znajdują się stacje benzynowe, składnice benzyny, spirytusu itp. olejów mineralnych budować specjalne separatory przed kanałami, aby płyny łatwopalne nie dostały się do otworu kanału.

Rozporządzenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Pracy i Opieki Społecznej oraz Spraw Wewnętrznych z 13. IV. 1928 r. (Dz. Ustaw Rzpłitej P. Nr. 53, poz. 508) o przechowywaniu olejów mineralnych § 6 określa w ten sposób przepisy bezpieczeństwa w tym względzie: „Oleje mineralne rozlane przy wlewaniu nie powinny odpywać do przewodów kanalizacyjnych, piwnic lub składów.” Poza tym wydane zostało specjalne rozporządzenie p. Wojewody odnośnie zabezpieczenia kanałów przez umieszczanie specjalnych separatorów.

Zebrań organizacyjnych byłych żołnierzy Armii Polskiej we Francji celem utworzenia w Bydgoszczy miejscowej placówki Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Francji, odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 19 w Gmachu Wojewódzkim, pokój Nr. 83, II piętro. Na zebranie to zaprasza członków i sympatyków z Bydgoszczy i okolicy zarząd tymczasowy.

Pięć lat więzienia za puszczanie w obieg fałszywych monet.

Dwaj demokraci stanęli przed sądem.

We wczorajszym czwartek odpowiadali przed trybunałem sądu okręgowego w Bydgoszczy demokraci 37-letni Józef Jędrzejewski i 28-letni Józef Klimkiewicz, obaj pochodzący z Łodzi. Puszczali oni świadomie w obieg fałszywe pięć i dwuzłotówki i zostali przychwyteni na gorącym uczynku w jednej z restauracji przy Starym Rynku.

Dnia 29 września oskarżeni popijali sobie wodką w restauracji i każdorazowo placili srebrną dwuzłotówką. Gospodarzowi wydawało się to podejrzane, gdyż wypłacając im resztę drobnymi pieniędzmi, nigdy nie placili drobnymi. Po zbadaniu dwuzłotówek gospodarz stwierdził, że są fałszywe i powiadomił policję. Dokonano rewizji osobistej u podejrzanych osobników, przyczem znaleziono u Jędrzejewskiego 23 monety dwu-złotowe wszystkie fałszywe. Klimkiewicz był w posiadaniu tylko jednej fałszywej monety dwuzłotowej. Obu osobników natychmiast osadzono w areszcie.

Sensacyjny wynik dała również rewizja dokonana w jednym z pokoi „Hotelu Francuskiego” przy Wełnianym Rynku, gdzie obaj demokraci zamieszkiwali. W piecu kaflowym ukryte były 63 sztuk fałszywych pięćzłotówek.

Oskarżeni przed sądem tłumaczyli się, iż fałszywe dwuzłotówki otrzymali od pewnego nieznanego osobnika, któremu sprzedali materiały. Nie przyznali się natomiast do fałszywych pięćzłotówek, które ich

Jak pracuje Towarzystwo Czytelni Ludowych?

W tych dniach odbyło się walne zebranie Towarzystwa Czytelni Łw. w salce parafialnej przy kościele św. Trójcy, które zabrał ks. prob. Skonieczny. Na przewodniczącego poproszono p. rek. Dachtorę, do póra p. Łagockiego, który złożył sprawozdanie z Sejmiku Oświatowego T. C. L., który odbył się w Poznaniu.

Następnie sekretarz zdał sprawozdanie z działalności T. C. L. za rok ubiegły, przypominając obecnym powzięte uchwały, odbyte imprezy oraz działalność Uniwersytetu Ludowego, który wykazał w ciągu roku dwa cykle wykładów i odczytów w liczbie szesnastu. Po sprawozdaniu skarbnika p. Bartnickiego i bibliotekarza, imieniem komisji

rewizyjnej zdał sprawozdanie p. Ziętak, prosząc walne zebranie o udzielenie powitania ustępującemu zarządowi, którego udzieleno jednogłośnie. Potem nastąpił wybór nowego zarządu, który wybrano w tym samym składzie: prezes ks. prob. Skonieczny, p. Szankowski, ks. prof. Hanell, p. Łagocki, p. Pankowski, p. Bartnicki i p. Graczykówna.

Zebrań zakończył przewodniczący składając zarządowi życzenia dalszej owocnej pracy na niwie społecznej, ażeby T. C. L. kroczyło nadal dotychczas wytyczoną drogą, niosąc kaganiec oświaty do każdej chaty polskiej.

Gwiazdka wśród urzędników kolejowych

Tradycyjny obchód gwiazdkowy pracowników kolejowych zrzeszonych w szeregach Z. U. K. i ich rodzin odbył się w serdecznym i miłym nastroju. Pod zapaloną choinką zebrała się brać urzędniczo-kolejarska z rodzinami bardzo licznie, ażeby przy dzieleniu się opłatkiem złożyć sobie wzajemne życzenia przetrwania tak trudnych dzisiaj czasów. Dzieci otrzymały drobne podarki i ślicze uciechy było dużo.

Zarząd Koła II. Z. U. K. jako inicjator obchodu składa serdeczne podziękowanie za udział w uroczystości: ks. Borzychowi który w serdecznym przemówieniu rzucił słowa pociechy do serc, p. prof. Jaworskiemu i chórowi „Harmonia” za bezinteresowny, a tak miły występ, orkiestrze Powst. i Woj. DOK. VIII i wszystkim którzy w czemkolwiek przyczynili się do uświetnienia obchodu. Należy jeszcze podkreślić szlachetny czyn p. Kiczki i firmy Ruciński, którzy po bardzo przystępnej cenie zrekawili się wszelkiego warstwu dostarczyli pieczywo i cukierki. Zarobku wyżej wymienionym staropolskie Bóg zapłać!

Samobójstwo podchorążego

We wczorajszym czwartek o godz. 1-iej w południe popełnił samobójstwo w bydgoskiej Szkole Podchorążych wystrzałem z rewolweru pluton-podch. 30-letni Józef Milesek z najmłodszego kursu. Śmierć nastąpiła natychmiast. Przyczyną samobójstwa było niepowodzenie w naukach. Pochodził z Małopolski i jest jedynym synem wdowy.

zdaniami inny jakiś osobnik urzył w piecu. Sąd jednak nie dał wiary oskarżonym. Prokurator Czek wniósł dla obu oskarżonych po pięć lat więzienia. Trybunał pod przewodnictwem wiceprezesa sądu okręgowego p. Szechowicza zawyrokoował również dla Jędrzejewskiego i Klimkiewicza po pięć lat więzienia i utratę praw obywatelskich i honorowych na lat pięć.

Zanim wspólnie zasiądziemy do stołu wigilijnego



pomyślny o rzeczy najpilniejszej, t. j. o urzędowaniu przedpłaty dla „Dziennika Bydgoskiego” na styczeń. — Listy i urzędowy pocztowiec inkasują abonament tylko do dnia 23-go grudnia rb.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

SOBOTA, 23 GRUDNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 7,00: Audycja poranna. 12,05: Muzyka religijna z płyt. 15,30: Fortepianowe transkrypcje kolend w wyk. Władysława Burkathy. 16,00: Audycja dla chorych w oprac. ks. Rękas. (Tr. ze Lwowa). 16,40: Koncert organowy ze Lwowa. 20,15: Choinka Polskiego Radia dla biednych dzieci. 20,30: Słuchowisko wigilijne dla dzieci pt. „Gwiazda przewodnia” J. Stępowskiego. 21,00: Chór Gregorianum pod dyr. ks. prof. Henryka Nowackiego. 21,30: Bartkiewicz Zygmunt „Na szóstym” opowiadanie wigilijne (kwadrans literacki). 21,45: Koncert Chopinowski w wyk. Henryka Sztopki. 23,30: Koncert ze Lwowa. 23,35: Płyty. ZAGRANICA. Rzym. 17,00: Koncert symboliczny. Bratislava. 20,00: „Kraina uśmiechu” operetka Lehara. Medjolan. 20,40: „Napój miłosny” opera Donizetti’ego. Wiedeń. 20,45: „Christnacht” oratorium Józefa Haas’a. Davenport. 21,00: The Kentucky Minstrels (Rewja murzyńska).

NIEDZIELA, 24 GRUDNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 9,00: Audycja poranna. 10,00: Transmisja nabożeństwa ze Lwowa. Kazanie w IV niedziele Adwentu o „Tęsknocie za Bogiem” wygł. ks. dr. Józef Pastuszka prof. Uniw. Warsz. Po nabożeństwie muzyka religijna z płyt. 12,15: Poranek symfoniczny z Filharmonii pod dyr. Adama Dołyckiego oraz solista. W przerwie około godz. 13,00: Pogadanka dla sfer pracujących. 14,00: Słuchowisko wiejskie pt. „Heca w Jaźnach”. 14,30: Tańce ludowe z przyspiewkami (płyty). W przerwie: Wiadomości Zw. Pracowników Gmin Wiejskich. 15,20: Orkiestra salonowa Haliny Adamskiej.

Grossmanowej. 16,00: Program dla dzieci: opowiad. „Jak w dawnej Polsce obchodzono wigilję”; kolenda i kwadrans literacki. 16,30: Wzdrasz słynnych artystów: Jan Kiepusa (płyty). 16,45: „Wawrzelo Jan” kwadrans literacki. 17,00: Pogadanka pt. „Wigilia święta”. 17,15: „Wesoła Nowina” kolendy. Chór Cecyljański oraz soliści. (Transm. z Krakowa). 18,00: Słuchowisko ze Lwowa pt. „Wigilia wojewody”. 18,40: 9-ty koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski” pieśni St. Niewiadomskiego w wyk. Anieli Szlemińskiej, akomp. Ludwik Urstein. 19,30: Radiotygodnik dla młodzieży: „Co się dzieje na świecie”. 19,50: Koncert ork. symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego z udział. Zofii Adamskiej (wioloncz.). 20,50: Dziennik wieczorny. 21,00: Odczyt aktualny. 21,15: Dalszy ciąg koncertu ork. symf. P. R. 22,00: Na wesołej lwowskiej fali. 23,05: „To co ładne i wesołe” (płyty). 24,00: Transmisja Pasterki z Ostrej Bramy w Wilnie. ZAGRANICA. Paryż. 15,40: „L’Auberge du Cheval Blanc”, operetka Benatzkiego. Rzym. 20,40: Koncert symfoniczny. Davenport. 21,00: Dzwony Betleemskie. Londyn Regional. 22,20: „Weihnachtsoratorium” J. S. Bacha.

PONIEDZIAŁEK, 25 GRUDNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 10,00: Transmisja nabożeństwa z Krakowa. Po nabożeństwie — muzyka religijna z płyt. 15,00: Koncert ork. Tadeusza Seredyńskiego. (Tr. ze Lwowa). 16,45: Tańce ze Lwowa słuchowiska dla dzieci p. t. „Choinka”. 16,30: Kwadrans słynnych artystów (płyty). 16,45: „Cud Pasterki” opowiadanie. 17,00: Koncert ork. Ludowej Dzierżawowskiej i Suchockiego. 18,00: Słuchowisko. 18,40: Życie artystyczne stolicy. 19,00: Audycja pt. „Pokój ludziom dobrej woli” poświęcona pieśniom Bożego Narodzenia następujących krajów: Polski, Francji,

Belgii, Czechosłowacji, Włoch, Irlandji, Austrii, Danji, Hiszpanji, Niemiec, Jugosławii, Lotwy, Szwajcarii, Holandji i Morokka. 20,00: Betlejemskie szopka radiowa w opracowaniu radiologicznym dra Franc. Pawliszaka z ilustracją muzyczną Tadeusza Seredyńskiego na motywach starych kolend polskich. (Transm. ze Lwowa). 21,00: Feljeton. 21,15: Recital fortepianowy Zofii Rabcewiczowej. 22,00: Muzyka taneczna z płyt. 22,11: Audycja na wszystkie taneczność polskie i rozgłosy St. Nowy Zjednoczonych. 22,15: Wiadomości sportowe. 22,25: Muzyka taneczna z płyt. ZAGRANICA. Ryga. 18,30: „Tannhäuser” opera Wagnera. Wiedeń. 19,00: Recital śpiewaczy Elżbiety Schumann. Praga. 19,30: „Wolny strzelec” opera Webera. Koenigswusterhausen. 19,30: „Arabela” opera Ryszarda Straussa. Bukareszt. 20,00: „Seara Mare” opera Brediceano. Lipsk. 20,00: „Christelflein”, opera Pfitznera. Wiedeń. 20,00: „Wesoła wojna” operetka J. Straussa. Budapeszt. 20,30: „Księżna Czardaszka” operetka Kalmana. Paryż. 21,00: „Le pifit Duc operetka Lecocq’a. Davenport. 22,00: „Mikado” oper. Sullivana (akt II). Paryż. 22,45: Częściowa transm. rewji „Vive Paris”.

WTOREK, 26 GRUDNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 9,00: Audycja poranna. 10,05: Transmisja nabożeństwa z Poznania. Po nabożeństwie muzyka religijna z płyt. 12,15: Koncert w wyk. ork. Filh. Warsz. pod dyr. J. Ozimińskiego i Marji Mokrzejkiej (śpiew). 14,00: Pogadanka rolnicza. 14,15: Muzyka polska — pieśni i utwory instrumentalne z płyt. 15,00: Korzystajmy z lodu w gospodarstwie wiejskiem — odczyt. 15,20: Orkiestra jazzowa Wiesława Wilkosza. 16,00: Słuchowisko dla dzieci pt. „Panajezusowe drzewko”. 16,30: Kwadrans słynnych artystów (płyty). 16,45: „Biała Marta” kwadrans

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

podpisanej Spółdzielni odbędzie się dnia 28 grudnia br. o godz. 2 po południu w Strzelnicy w Bydgoszczy.

Porządek obrad:

1. Zagajenie i ukonstytuowanie się biura.
2. Sprawozdanie zarządu z dotychczasowej działalności.
3. Zmiana §§ 14 i 17 statutu Spółdzielni.
4. Wolne głosy i wnioski bez uchwał.

Bydgoszcz, dnia 20 grudnia 1933 r.
Spółdzielnia Wzajemnych Kredytów „Pomerania”
Spółdz. z odpow. udz. w Bydgoszczy
Zarząd. (23825)



(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

Gdzie zamieszkać?

„Gastronomie” Hotel i Restaur. Dworcowa 19.

Gdzie się wykąpie?

W zakładzie kąpielowo-leczniczym „Sanitas”, Gdańska 27 w podwórzcu.

Drogerje:

K. Brückmann, St. Rynek 21. Najt. źródło ozdób choinkowych.

Restauracje:

Restauracja i kawiarnia Berendt, Dworcowa 6.

Kabarety:

„Picadilly”. Występy artystów. Marcinkowskiego 4, tel. 1102.

Księgownia

Polska Organizacja „Definitiv”, repr. M. Szeffel, Bydgoszcz, Śniadeckich 41 m. 6, tel. 4. Niezastąpiona księgowość przebitkowa dla każdego zakładu.

Gdzie i co kupić?

Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski Łach. M. Susala, Stary Rynek 19. Pończochy, skarpety, rękawiczki, bielizna, futerka, trykoty. H. Kaszubowski, s.z o.p. Długa 22. Zegarki, biżut. Fa Paprzycki, Zbożowy Rynek 4 (róg Bernardyńskiej) tel. 1549. Sprzęty domowe i kuchenne, gwoździe, łańcuchy, narzędzia rzemieślnicze i rolnicze. Łakawska, Św. Trójcy 28. Trykoty, pończ., artykuły dam. i męsk. B. Jagła, Marsz. Focha 10. Tel. 1462. Polecam w wielkim wyborze delikatesy, wina, likiery oraz drob i dziczyznę. Drukarnia Bydgoska S. A. Poznańska 12-14 — wykonuje wszelkie druki familijne, kupieckie i dla towarzystw — szybko, czysto i tanio.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń-Warszawa 2,26, 6,28, 8,06, 15,15, 15,43, 19,57, 21,50, 23,30.
Toruń-Gdańsk-Gdynia 0,47, 3,39, 5,55, 7,31, 10,41, 13,22, 13,35, 17,01, 19,35.
Kołocierzyna-Gdynia 0,55, 17,40.
Nakło-Piła 8,45, 8,05, 14,35, 19,47, 0,01.
Unistaw-Brodnica 5,10, 8,11, 13,33, 16,06, 21,00.
Inowrocław-Poznań 8,50, 6,14, 8,04, 11,45, 14,15, 16,47, 20,35, 22,59.
Wągrowiec-Poznań 5,02, 7,45, 13,36, 16,40, 23,06.
Inowrocław-Karsznice-Herby Nowe 14,15, 6,14, 22,59.

literacki. 17,00: Odczyt pt. „Na zimowych łowach w Środkowym Sajanie”. 17,15: Kolendy w wyk. chóru kościoła św. Krzyża w Warszawie z udziałem solistów. 18,00: Słuchowisko pt. „Szopka polska”. 18,40: Pieśni w wyk. Maurycego Janowskiego. 19,30: Kilka tańców z płyt. 19,45: Feljeton aktualny. 20,00: „Bal w hotelu Savoy’u” operetka Abrahama (premiera w Polsce). Słowo wstępne wypowiedzie Waclaw Grubiński. W przerwie 1-iej: Dziennik sportowy; w przerwie 2-iej: Wiadomości aktualne. 23,05: Muzyka taneczna z Café Italia.

ZAGRANICA. Rzym. 17,30: Koncert Gaspara Casada. Wiedeń. 19,00: Koncert kompozytorski Franciszka Lehara. Praga. 20,05: Koncert symfoniczny. Hilversum. 20,10: Utwory Chopina w wyk. Imre Ungara. Medjolan. 20,40: „I Granatieri” operetka Valent’ego.

Obchód gwiazdkowy szkoły powszechnej na Wilczaku.

Szkoła żeńska im. Karola Marcinkowskiego urządziła dnia 19 bm. w sali Kleiner'a obchód gwiazdkowy. O znaczeniu gwiazdki mówił ks. wikary Majchrzak. Chór szkolny odśpiewał kilka kolend. Orkiestra Powstańców i Wojaków pod batutą p. dyr. Kempńskiego przygrywała na sali. Dużo uciechy sprawiły dziatwie i rodzicom jasełka, wystawione dzięki staraniom nauczycielki p. Faliszewskiej przez uczennice klasy VII. Dzieci z klasy I-ej popisywały się deklamacjami. Oczywiście największą radość wywołało pojawienie się gwiazdora, który obdarzył 200 najbiedniejszych dzieci skromnymi a pożytecznymi darami. Mógł to zrobić dzięki ofiarności obywateli i pomocy Komitetu Rodzicielskiego, który na ten cel przeznaczył 210 złotych. Wszystkie dzieci obdarzone zostały słodyczkami.

Przy tej sposobności Komitet Rodzicielski składa jeszcze serdeczne „Bóg zapłać“ pp. Leperowskiemu (higienistce szkoły) za 10 zł, mistrzowi piekarskiemu W. Bigońskiemu za 50 strucli, mistrzowi piekarskiemu Marjanowi Kadowowi za 600 pierników i 5 kg.

O sprzedaży termometrów.

Warszawa, 22. 12. (PAT). P. minister przemysłu i handlu rozporządzeniem z dn. 13 grudnia 1933 r. zezwolił na to, aby termometry pozostałe na składzie u sprzedawców, które obok skali Celsjusza posiadają jeszcze inne skale i zaopatrzone są w plombę Urzędu Miar, mogły być jeszcze sprzedawane do dnia 30 czerwca 1935 r.

Kronika radiowa.

KOLENDY W ŚWIĄTECZNYCH AUDYCJACH PORANNYCH.

Aby upiększyć świąteczną szatę programów radiowych, radiostacja warszawska postanowiła w czasie okresu świątecznego, nadawać w audycjach porannych o godz. 7,00, zamiast pieśni „Kiedy ranne wstają zorze...“, tradycyjne kolendy polskie.

„POKÓJ LUDZIOM DOBREJ WOLI...“

Pod powyższym tytułem szereg rozgłośni europejskich organizuje specjalną audycję związaną charakterem ze świętami Bożego Narodzenia. Na uroczystą tę audycję poszczególne rozgłosnie przygotowały specjalną płytę, która drogą wymiany znajdzie się w każdej zainteresowanej stacji nadawczej. Podobną płytę przygotowało już Polskie Radio i rozesłało do poszczególnych państw. Płyta ta została wykonana z inicjatywy Międzynarodowej Unji Radiofonicznej w Genewie i obejmuje słowa „Chwała Panu na wysokości“ w języku ojczystym, następnie dzwony lub fanfary religijne, charakterystyczne dla danego kraju oraz jakąś popularną kolendę. Płyta polska zawiera fanfary zwane „Intradą Królewską“ grane na Jasnej Górze w Częstochowie, oraz kolendę „Bóg się rodzi...“ — posiadającą piękną, wybitnie polską melodię oraz uroczysty, do poloneza zbliżony rytm. Nie ulega wątpliwości, że tak pomyślana audycja ze względu na swój specjalny charakter, wzbudzi powszechne zainteresowanie, a dla rzeszy rodaków rozsianych po całej Europie będzie nicią łączącą z krajem ojczystym. Audycja powyższa nadana będzie przez broadcasting europejskie w poniedziałek dnia 25. bm. w godz. 18,00—20,00. Polskie Radio oznaczyło czas swej audycji na godz. 19,00.

PROGRAM W KINACH.

ADRIA. Dziś „Halo, Paryż — halo, Berlin“ i nadprogram. Pocz. o 5.
APOLLO. Dziś piękna „Zapomniana melodia“ i olbrzymi nadprogram. Pocz. o 5. W sobotę kino nieczynne.
BALTYK. Dziś „Pat i Patachon w opalach“ i film polski. Pocz. o 5.
KRYSTAL. Dziś po raz ostatni „Nocne sądy“ i nadprogram. Pocz. o 5. W sobotę kino nieczynne, w niedzielę premiera.
MARYSIENKA. Dziś ostatnie przedstawienie przed świętami „Kobieta, która cię nigdy nie zapomni“ i „W każdym porcie dziewczyna“. Pocz. o 5. W sobotę kino zamknięte, w niedzielę premiera.
REWJA. Dziś i jutro w sobotę kino nieczynne. W niedzielę nowy, olbrzymi program świąteczny.
WOJSKOWE 62 p. p. (ul. Sowińskiego) wyświetla w święta tj. od 24 do 26 bm. o godzinie 15, 17, 19 i 21 wielki film wojenny z Konradem Veidtem p. t. „Ostatnia kampanja“, tragedia osnuta na tle przeżyć garstki walecznych grenadierów. Dla młodzieży dozwolone. Ponadto wyświetlony zostanie film dokonany w Bydgoszczy w dniu 8 grudnia 1933 r. w święto strzeleckie 15 dyw. piechoty obrazujący przebieg uroczystości na Starym Rynku, defiladę na placu Wolności i inne fragmenty z Bydgoszczy. Przygrywa orkiestra wojskowa.

orzeszków piernikowych. Południkowi za 5 funtów cukierków i 100 gwiazdorów, firmie Wakowski za 100 gwiazdorów i 15 funtów jabłek, Bydg. Domowi Towarowemu za 3 jedwabne szaliki, 3 czapeczki, 1 bluzkę i materiał na 1 sukienkę, restauratorowi T. Sikorskiemu za obiady dla 2 dzieci przez dwa miesiące.

Dochód z obchodu gwiazdkowego przekazano Towarzystwu Popierania Budowy Szkół.

Zywa pochodnia.

Skutkiem własnej nieostrożności uległa nieszczęśliwemu wypadkowi 90-letnia starszuszka **Marja Górska**, zamieszkała przy ulicy Długiej 78. Mimo ostrzeżeń współlokatorki Bukowskiej, ażeby nie przykładała szmat, w które zawinęła nogi do rury pieca, Górska nie posłuchała. Podczas nieobecności współlokatorki szmaty zapaliły się przy nogach.

Z krzykiem o ratunek wybiegła starszuszka na korytarz i zaalarmowała sąsiadów, którzy widząc starszkę w płomieniach, kilkoma wiadrami wody ugasiłi pożar. Starszuszka popalona ma ciało do podudzia i stan jej jest bardzo groźny. Nieostrożność przypuszczalnie przepłaci życiem.

Znowu śnieg sypie.

Znowu śnieg sypie z szarżyny bez końca, która zdławiła złoty uśmiech słońca, i znowu okrył biały całun śniegu Pola i łąki od brzegu do brzegu.

Drzewa czujące już krawienie soków, Nie mogą wyrwać się z lodowych oków, A biedne pszczoły w okienkach swych uli, Patrzą jak ogród znowu w śnieg się tuli.

I w naszej duszy zagasił wiatły promień Nowych nadziei, pięknych oszołomień, A złoty uśmiech na wiosny przybycie Starło nam z twarzy bezlitosne życie.

Nocą, gdy smutek serce nam oniemia, Jakieś nas głosy wołają z pod ziemi, I za oknami wiatr gra jak na styku — Znowu śnieg sypie...

Henryk Zbierchowski.

Otrzeżenie przed złodziejami podczas świąt.

Święta Bożego Narodzenia wymagają specjalnej czujności i uwagi kupców i przemysłowców. Złodzieje i włamywacze wykorzystują bowiem błogi spokój podczas świąt i zabierają się zazwyczaj energicznie do „roboty“. Szczególnie kasjarze grasują w dniach świątecznych i dlatego zwracamy uwagę kupcom, ażeby codziennie podczas świąt zaglądali do magazynów i biur. W każdym razie zalecamy czujność.

DZIAŁ SPORTOWY

KRAKOWSCY PIŁKARZE WE FRANCJI SPOTKAJĄ SIĘ Z DRUŻYNĄ POLSKIEJ EMIGRACJI.

Lens, 22. 12. (PAT). Po odniesieniu dwóch kolejnych zwycięstw nad reprezentacją Belgii i Holandji, reprezentanci piłkarzy Krakowa rozegrają jutro, 23-go grudnia br. w Lens mecz z reprezentacją piłkarską polskiej emigracji we Francji. Mecz budzi olbrzymie zainteresowanie w kręgach sportowych naszej emigracji, które do meczu przygotowały się bardzo starannie. Emigracja nasza grać będzie w składzie następującym: Suchodolski, Malik, Iskierka, Słomowicz, Kłoskowski, Kuczma, Dębicki, Łuczak, Czubał, Połomski i Koralewski.

POLSKA REPREZENTACJA BOKSERSKA DO WALKI Z SZWECJĄ.

Polski Związek Bokserski wyznaczył skład reprezentacyjny Polski na mecz ze Szwecją, który przedstawia się następująco: waga musza — Jarzabek (Śląsk), kogucia — Rogalski (Poznań), piórkowa — Kajnar (Poznań), lekka — Bakowski (Warszawa), półśrednia — Seweryniak (Warszawa), średnia — Majchrzycki (Poznań), półciężka — Średzak (Warszawa), ciężka — Piłat (Poznań).

KŁOPOTY TENISU AMERYKANSKIEGO.

Nowy Jork (PAT). Wobec przejścia Vinesa na zawodowstwo, Amerykański Związek Tenisowy ma trudności z wystawieniem ekipy na walki o puchar Davisa. Wyznaczono przypuszczalnych reprezentantów: Shields i Wood w grze pojedynczej, a Lott i van Ryn w dublu.

W związku z tem tenisista Lott złożył uroczyste przyrzeczenie, że w roku przyszłym na zawodowstwo nie przejdzie. Wybrani zawodnicy prowadzić będą wraz z najbardziej obiecującymi młodymi tenisistami regularny trening.

MECZ BOKSERSKI POLSKA — WĘGRY.

Międzypaństwowy mecz bokserski Polska — Węgry odbędzie się definitywnie w dniu 18 kwietnia w Budapeszcie i stanowić będzie etap w rozgrywkach o puchar Europy środkowej.

Mecz z Czechosłowacją o puchar środkowej Europy organizować ma Warszawa. Mecz ten odbędzie się prawdopodobnie w drugim dniu świąt Wielkiej Nocy.

ŚWIĘTA POD ZNAKIEM HOKEJA.

B. K. S. Polonia i w święta nie odpoczywa, dowodem czego będą zawody hokejowe zorganizowane przez Klub we wszystkie dni świąt.

W niedzielę, 24 bm. zmierzą swe siły nowoorganizowana drużyna **Sokoła I** kontra **Polonia**, w meczu towarzyskim.

W poniedziałek, 25 bm. (pierwsze święto) rozegrane zostaną w Bydgoszczy zawody hokejowe o mistrzostwo Pomorza pomiędzy **T. K. S. Z. Toruń**, a pierwszą drużyną **Polonii**. Zawody te odbędą się o godz. 14,30.

W drugi dzień świąt, 26 bm. zjeżdża do Bydgoszczy **T. G. Sokół I, Grudziądz**, by rozegrać mecz towarzyski z drużyną **Polonii**. Zawody te odbędą się o godz. 12-ej. Wszystkie imprezy odbędą się na slizgawce B. K. S. Polonia przy ul. Hetmańskiej róg Żółkiewskiego. Na miejscu dobrze ogrzane szatnie tak dla zawodników, jak i publiczności, ciepły i zimny bufet oraz koncert radiowy.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ HOKEJOWY O MISTRZOSTWO ZAKOPANEGO.

W dniach 29—31 bm. odbędzie się w Zakopanem międzynarodowy turniej hokeja lodowego o mistrzostwo Zakopanego.

W turnieju wezmą definitywnie udział następujące drużyny: **Währing — Wiedeń, Czarni — Lwów, Legja — Warszawa i Ognisko — Wilno**.

Zeszłoroczny mistrz Zakopanego, Wiener Eislauf Verein, z powodu wyjazdu do Szwajcarii, nie będzie mógł w tym roku bronić zdobytego tytułu.

L. T. C. BEZKONKURENCYJNY.

Praga. W meczu o mistrzostwo Czechosłowacji w hokeju lodowym zmierzyły się dwie najlepsze drużyny Pragi. Zwyciężyła LTC., bijąc Spartę 7:2 (3:1, 3:0, 1:1).

Tak bywa w polityce!



Czytelniczy nasi mają głos.

Czego uczy się dziś nasza młodzież?

Na temat podręczników szkolnych spróbowanych już do szkół w myśl odpowiednich programów Min. Oświaty, zaczynają toczyć się, narazie zresztą jeszcze eiche powarki. Ale już są. Pała krytyk — wątpliwe czy będzie w niej także dużo pochwał — podnieśli się najprawdopodobniej dopiero wtedy, gdy ukażą się programy dla szkół powszechnych pierwszego i drugiego stopnia oraz dla dwuletnich liceów, stanowiących, jak wiadomo, uzupełnienie gimnazjów.

Ogólna cecha obowiązujących tymczasem programów jest bardzo znaczne okrojenie materiału szkolnego, a więc wymagań naukowych, a niebawem dotąd wzrost tendencji politycznych. Występuje to szczególnie jaskrawo w programach języka polskiego i historii. Dla klasy VII przepisano moc punktów z t. zw. „wychowania państwowego”, ale ujętych dziwnie pod kątem chwili i koniunktury. Niema jednak mowy w tej „nauce” o konstytucji polskiej, nie mówi się o narodzie polskim, a natomiast mówi się wiele o obowiązkach „podwładnych”, o „współzyciu ludzi” w społeczeństwie i t. p.

W żadnym programie szkolnym nie wspomina się ani razu o Traktacie Wersalskim, chociaż mówi się nawet o „ugodzie z kozakami w Hadziaczu!”.

W geografii (w klasie VI powsz.) zapomniano o Watykanie przy omawianiu półwyspu Apenińskiego. Dużo miejsca poświęca się sprawom mniejszościom w Polsce, mniej natomiast nacisku położono na gruntowanie w młodzieży przekonania narodowych. Jest wprowadzanie mowa o „obowiązku wierności”, obowiązkowi krwi i mienia, posłuszeństwie i obowiązkach publicznych, ale — ani za groźni niema w nich entuzjazmu narodowego i objaśnienia tragedji, stanowiących żywą wieź dnia wczorajszego z jutrzejszym.

Uwagi nasze mają narazie charakter raczej marginesowy.

Czekać będziemy na komplet programów i opinie przedewszystkiem nauczycielstwa. Rodzice.

— **Uroczyste otwarcie zbliżającego się karnawału nastąpi w piątek, 5 stycznia 1934 r. w sali malinowej hotelu „Pod Orłem” wspaniałym bale m Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego (B. T. W.)**

Kradzież w kościele Pojezuickim.

Niewykryci sprawcy dokonali onegdaj włamania i śmiałej kradzieży w kościele Pojezuickim przy Starym Rynku. Z bocznego ołtarza zabrali złodzieje kilkanaście świec woskowych oraz kilka żarówek. Prawdopodobnie zostali oni spłoszeni, gdyż nie udało im się wykraść większych przedmiotów. Zakrytych zauważył nad ranem kradzież i zawiadomił o niej policję.

LEKCYJA ANATOMII.



— Czy rzeczywiście nie wiesz, gdzie jest śledziona? — No, pomyśl tylko trochę... np. gdzie nosisz swój zegarek? — Śledziona jest na przegubie ręki.

Na nadchodzącą rocznicę

„Wieczyste pamiętny 27 Grudnia 1918 r.”

W czwartek, 21. bm. rozpoczęła się wysyłka zamówionych egzemplarzy pięknej broszury pamiątkowej, wydanej staraniem Komitetu Budowy Pomnika Najsw. Serca P. Jezusa w Poznaniu ku uczczeniu bohaterów naszych, którzy pierwsi chwycili za broń, by ustalić prawa Polski na zachodzie.

Broszura, zatytułowana „Wieczyste pamiętny 27 grudnia 1918 r.” kosztuje tylko 50 gr i jest pierwszym taniem wydaniem zarysu historii powstania Wielkopolskiego oraz Pomnika Najsw. Serca Jezusowego w Poznaniu, wzniesionego z wdzięczności Najwyższemu w postaci łuku triumfalnego dla upamiętnienia po wszystkiek czasy wspaniałego triumfu Polski nad przemocą wrogów. Liczne ilustracje zdobiące broszurę stanowią prawdziwą galerję obrazów przedstawiających naszą glorię, rozpoczynając się po wyrzuceniu z okupacji Niemców i Au-

Nikogo nie może zabraknąć, gdy idzie o pomoc bezrobotnym.

Pada śnieg. Biały całun pokrywa ziemię i przesłania sobą wszystko. Nie może tylko zakryć przed naszymi oczyma całego ogromu nędzy, której sprawę srożącego się bezrobocia wysuwają na pierwszy plan. Ta czarna pląchta, za którą szczyrzy zęby głód i chłód, powinna powołać na front walki z tem nieszczęściem wszystkich.

Nie można pozwolić, aby cierpiący niewinne dzieci bezrobotnych. Niech i do nich uśmiechnie się gwiazdka.

Wszyscy na front.

Każdy grosz może zdecydować w walce z najstraszliwszym wrogiem wewnętrznym, jakim bezspornie jest bezrobocie.

Łańcuch składek wzbogacił dalszemi ogniwami:

145) Chrześcijański Związek Czeladzi Rzeźniczej, pracującej w rzeźni miejskiej złożył w Kuchni Ludowej na rzecz bezrobotnych 90 kg. wołowiny (równowartość 56 zł) i apeluje do Cechu Rzeźniczo-Wędliniarskiego i Niemieckiego Cechu Rzeźniczego, aby uczyniły to samo.

146) P. O. Watolilo wezwany przez p. dyr. Dziewulskiego składa zł 5,— i wzywa p. dyr. Meško z firmy „Karpaty” i p. dyr. Popławskiego z firmy „Polmin”.

147) Zł 5,— składa p. J. Szymczak i wzywa p. Stanisława Janiaka.

148) Zł 5,— składa p. J. Jarocki i wzywa p. Hechlińskiego, fabrykanta i p. Grabowskiego, mistrza malarskiego.

149) Zł 5,— składa p. Paweł Rutkowski, ul. Grunwaldzka 33 i wzywa pp. Władysława Chmarę ul. Grunwaldzka 42, Konrada Mathea, ul. Grunwaldzka 34, Wincentego Bigońskiego, ul. Grunwaldzka 29, Izydora Kańskiego, ul. Grunwaldzka 19.

150) Na wezwanie p. dyr. Dziewulskiego składa p. Bronisław Zamara zł 5,— i prosi p. St. Tyborskiego, dyr. P. U. P. o kontynuowanie łańcucha na bezrobotnych.

151) Zł 5,— składa p. dr. Krzymiński na bezrobotnych.

152) Na wezwanie p. Gertnera dyr. firmy „Grakona” składa zł 10,— p. Alfred Preiss, ul. Gdańska 16 i wzywa do dalszego kontynuowania akcji kupca p. Gerharda Appelta z Bydgoszczy.

153) P. M. Kornaszewski, ul. Matejki 17 składa zł 10,— na gwiazdkę dla biednych i wzywa p. Teodora Szmańde z firmy „Rawa”.

154) Na wezwanie p. sędziego Sowińskiego składa zł 5,— p. adwokat Michał Śmigielski.

155) Na wezwanie p. Przywarskiego składa zł 5,— p. W. J. Luczkowski i wzywa p. Bronisława Kentzera i p. Wiktora Żurawskiego.

156) P. Kazimierz Suligowski, handel drzewa, Gdańska 128, składa zł 5,— i wzywa pp. Edmunda Machnikowskiego, Tartak Matjański, ul. Toruńska, Tomasz Baranowskiego, ul. Konarskiego, p. dyr. Sergota, Spółka Akcyjna „Lasy Polskie” Kapuścisko-Dolne.

157) Wezwany przez p. dyr. Wasilewskiego składa zł 5,— p. dyr. J. Prolic i wzywa p. Juliana Koskę prof. szkoły rolniczej.

158) Zł 10,— składa p. Jerzy Dziembowski na bezrobotnych.

159) Na wezwanie p. adwokata Breitkopfa składa p. dr. Czarnowski 5,— złotych.

160) Na wezwanie kierownika Wydziału I. p. W. Kaliskiego składa sekretarz miejski p. J. Szwedek zł 3,— i prosi do udziału sekretarza prezydenta miasta p. I. Synowicza.

161) Na bezrobotnych wdowa wojenna ofiaruje 2 zł i wzywa wszystkie wdowy wojenne.

162) Zł 3,— składają pp. Helena i Mira Terleckie na gwiazdkę dla biednych.

163) NN. 2,— na bezrobotnych.

164) Związek Właścicieli Kiosków składa zł 10,— na biednych.

165) Na wezwanie p. Tadeusza Zimniaka do kucia łańcucha składek na rzecz bezrobotnych składa p. Janusz Głowiński, Kruszwica zł 5,— i wzywa p. Włodzimierza Junka oraz p. Stanisława Stolpego z Bydgoszczy.

166) Na wezwanie p. Katorskiego składa p. Józef Bociek zł 10,— i wzywa kolegów po fachu mistrza rzeźniczego pp. Rudolfa Sommera, ul. Gdańska, Alfonsa Zywerta, ul. Śniadeckich, Władysława Schulza, plac Piastowski i najbliższego sąsiada p. Dykiera Władysława.

Dalsze ofiary przyjmuje kasa „Dziennika Bydgoskiego”.

Godz. 17,00: Tow. Miłośników Sceny „Krakowianka”. Tradycyjny obchód gwiazdkowy w sali hotelu Leninga.

Dnia 27 grudnia 1933 r.

Godz. 19,00: Tow. Uczniów Kupieckich i Tow. Uczennic Handlowych. Obchód wigilijny w sali Resursy Kupieckiej.

Program schadzek naukowych korporacji „Eksternia” w Resursie Kupieckiej. W piątek, 22 bm. o godz. 20-ej: Ruch kołowy. Prawa Newtona. O godz. 21-ej: Dyskusja. Na temat ogólny. W niedzielę, 24 bm. o godzinie 9:30: Blüte des Volks und höfischen Epos. O godz. 10:30: a) Teoria światła, b) Teoria elektrolityczna. Uwaga eksternistów! Przypomina się, iż 31 bm. upływa termin składania podań o dopuszczenie do egzaminów z zakresu 6 i 8 klas gimn. wszelkich typów, które należy skierować do Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznań, ul. Towarowa. Dnia 5 stycznia o godz. 19 odbędzie się obchód gwiazdkowy korporacji „Eksternia” w Resursie Kupieckiej. W przygotowaniu wyruy dziennik p. t. „Słownika eksternistów”. Wszelkie referaty, telegramy, artykuły i t. p. przyjmują się na schadzkach. Sympatyków, chcących brać udział w obchodzie gwiazdkowym, uprasza się o wcześniejsze zarezerwowanie sobie miejsc.

Wieczorek gwiazdkowy Sokoła III. W poniedziałek, 25 bm. (I święto) o godz. 19-ej urzędują zarząd Tow. gimn. Sokół III wieczorek gwiazdkowy w hotelu Leninga, przy ul. Długiej 37, na który zaprasza członków gniazda jak i bratnich tow. Zaproszeni goście mile widziani. Członków gniazda uprasza się o złożenie paczek imiennych celem wzajemnego obdarowywania się. Po obchodzie gwiazdkowym od godz. 21 do 3 tańce.

— **Lombard rozdziela „Gwiazdkę”.** Nadwyżkę osiągniętą z zlicytowanych w dniu 9 grudnia jak i z poprzednich licytacji zastawów do numeru 20.536 wypłaca się w oddziale zastawniczym Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bydgoszczy przy ulicy Pocztowej (wejście naprzeciw Głównego Urzędu Pocztowego) za przedłożeniem odnośnych dowodów zastawu.

Bank Polski płacił w dniu 22 bm. za:

dolary amerykańskie	5,63
funtów szterlingów	28,93
franki szwajcarskie	171,37
franki francuskie	34,74
marki niemieckie	211,—
guldeny gdańskie	172,57
liry włoskie	46,45
floreń holenderskie	356,35

Giełda zbożowo-towarowa w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Standarty:
Pszenvca 748 g/l (127,1 f. h.)
Zyto 704 g/l (119,7 f. h.)
Owies 479 g/l (80 f. h.)
Jęczmień przemiałowy 678 g/l (114,1 f. h.)
pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)

Notowania z dnia 21 grudnia br.

	cena	transakcyjna	orientacyjna
Zyto 120 ton	od zł 14,50		
	do zł 14,55	14,25—	14,50

Usposob. spokojne			
Pszenvca	zł	17,75—	18,25
Usposob. spokojne			
Jęczm. browarowy	zł	14,50—	13,50
Jęczm. przem.	zł	13,00—	13,25
Usposob. spokojne			
Owies 30 ton	zł	13,20	13,25— 13,40
Usposob. spokojne			
Mąka żyt. 65% wł. worka			21,00— 21,75
Usposob. spokojne			
Mąka psz. 65% wł. worka	zł	30,00—	31,50
Usposob. spokojne			
Otręby żytnie	zł	10,25—	10,75
Otręby pszenne	zł	10,90—	10,50
Otręby pszen. grube	zł	10,50—	11,00
Rzepak zimowy	zł	40,00—	42,00
Rzepak zimowy	zł		
Peluszka	zł	15,00—	14,00
Groch polny	zł	15,00—	17,00
Groch jadalny	zł	19,00—	20,00
Groch Wiktorja	zł	21,00—	25,00
Groch Folgera	zł	20,00—	24,00
Łubin niebieski	zł	5,00—	6,00
Seradela nowa	zł	12,50—	13,50
Konicz. żółta odłuszc. zł		30,00—	100,00
Koniczyna biała	zł	30,00—	100,00
Koniczyna czerwona	zł	170,00—	200,00
Ziemiaki jadalne	zł		
Ziemiaki fab. za kg. %	zł	18,1/2	
Makuch rżany	zł	19,00—	20,00
Makuch iniany	zł	15,50—	16,50
Makuch słonecznikowy	zł	19,00—	20,00
Mak niebieski	zł	55,00—	58,00
Gorczyca	zł	32,00—	34,00
Siemię lniane	zł	35,00—	37,00
Wyka	zł	13,00—	14,00
Siano nadnoteckie luzem	zł	6,00—	6,50
Siano nadnoteckie pras. zł		7,00—	7,50
Siano żytnia luzem	zł	1,25—	1,50
Śloma żytnia prasowana	zł	1,75—	2,00

Ogólne usposobienie spokojne.

23 b. m. w sobotę przed poł. ukaże się

W ZNACZNIE ZWIĘKSZONYM NAKŁADZIE I ROZSZERZONEJ OBJĘTOŚCI

WIELKI NUMER DZIENNIKA BYDGOSKIEGO ŚWIĄTECZNY

ZE WZGLĘDU NA WIELKĄ POCZYTNOSĆ, JEST TO WYJĄTKOWA OKAZJA DLA KAŻDEGO KUPCA I PRZEMYSŁOWCA DO ZAREKLAMOWANIA SWEGO TOWARU. NALEŻY WIĘC JĄ WYKORZYSTAĆ.

OGŁOSZENIA DO NUMERU ŚWIĄTECZNEGO PRZYJMUJE SIĘ TYLKO DO DNIA 23 bm. (SOBOTA) DO GODZ. 9-TEJ RANO.

Z życia towarzystw.

Dnia 22 grudnia 1933 r. Godz. 19,00: K. S. „Leo”. Ostatnia lekcja gimnastyki oddziału mekiego. Następna lekcja w przyszłym tygodniu. — K. S. „Iron”. Roczne walne zebranie w lokalu „Złoty Róg” ul. Chełmińska. Zebranie zarządu o godz. 17 tamże.

strajków, a w Wielkopolsce po pierwszych strzałach w Poznaniu w pamiętnym dniu 27-go grudnia 1918 r.

Większe zbiorowe zamówienia wiel. ks. ks. proboszczów dla swych parafjan, zarządów towarzystw dla członków, kupiectwa dla klientów na dodatki noworoczne i t. p. wykonują pp. księgarze lub bezpośrednio Komitet Budowy Pomnika Najsw. Serca P. Jezusa w Poznaniu, ul. św. Marcina 69 m. 17, który zamówienia wszelkie uskuteczniła odwrotną pocztą. Przy odbiorze ponad 20 sztuk przela się odpowiedniego rabatu. Należytość przesyłać należy za blankietem P. K. O. na konto czekowe 207 470 Komitetu.

Nakład broszurki wynosi tylko 10000 egz., dlatego też może się wkrótce już wyczerpać. Zaleca się więc broszurkę nabywać jak najwcześniej, niezwłocznie.

Całkowity dochód przeznaczony jest na pokrycie reszty kosztów budowy Pomnika Odrodzenia Ojczyzny: Pomnika Najsw. Serca P. Jezusa w Poznaniu.

— O. P. N. Sokół V. W lokalu p. Glapy schadzka. Sprawa kandydatów na sędziów piłkarskich. Nabywać można również bilety na zabawę sylwestrową.

Godz. 20,00: Sokół L. Trening drużyny hokejowej na ślizgawce „Polonji”.

— Bydgoski Chór Męski. Lekcja wypadu. Następna lekcja 30. bm. o g. 20.

Dnia 24 grudnia 1933 r.

Godz. 13,45: Kał. Tow. Robotników parafji św. Trójcy. Pogrzeb członkini naszej sp. Stanisławy Freigant z domu żaloby ul. Wzgórze 4. Uprasza się o jak najliczniejszy udział.

Godz. 24,00: Koło Śpiewackie Kolejarzy „Hasło” śpiewa w kościele Klarysek na pasterce.

Dnia 25 grudnia 1933 r.

Godz. 17,00: Tow. śpiewu „Dzwon”. Tradycyjny obchód wigilijny. Godz. 19,00: Sokół III. Wieczorek gwiazdkowy połączony z tańcami w dużej sali hotelu Leninga. Należy zabrać ze sobą paczki imienne celem wzajemnego obdarowywania się.

Dnia 26 grudnia 1933 r.

Godz. 15,00: Tow. Kult. Ośw. Kobiety im. Dąbrowskiej filja II. Uroczystość gwiazdkowa w sali „Pod Lwem”. Godz. 16,00: Sokół I. Obchód gwiazdkowy przy ul. Kordeckiego. Godz. 16,00: Tow. Powstańców i Wojaków Białawo-Skrzetusko. Gwiazdka w drugie święto w Rzeźni Miejskiej.

W środę, dnia 20 grudnia 1933 r. o godz. 0.30 zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza żona, matka, córka, bratowa, szwagierka i ciocia ś.p.

z Kościelaków

Stanisława Freigantowa

przeżywszy lat 35, o czym donosi w smutku pograżony
Bydgoszcz, Berlin, Inowrocław, Strzelno, **Mąż z córeczką i rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się dnia 24, w niedzielę o godz. 13.45 z domu żałoby przy ulicy Na Wzgórzu 4.
Osobnych zawiadomień nie wysła się. (23871)

Wywołanie. Franciszek Beleites w Gdańsku, ul. Karrenwall 11, jako wykonawca testamentu po żonie Marii Dietz urodz. Beleites, zast. przez adwokata Spitzera w Bydgoszczy wniósł o wywołanie listu hipotecznego, co do hipoteki zapisanej w księdze gruntovej Bydgoszcz tom 26 wyk. 962 w dziale III, pod Nr. 21 w wysokości 9.000 (dziewięć tysięcy) marek (list częściowy) na rzecz wdowy Marii Dietz urodz. Beleites. Wzywa się dzierżyciela dokumentu wyżej wymienionego by zgłosił prawa swe najpóźniej w terminie w dniu 16 lipca 1934 godz. 12 w niżej wymienionym Sądzie pokój nr. 13 i dokument przedłożył gdyż w przeciwnym razie dokument uznany zostanie za pozbawiony mocy. (23909)

Bydgoszcz, 16 grudnia 1933. Sąd Grodzki w Bydgoszczy.

Skład

w mojej nieruchomości w centrum miasta, elegancko urządzonej o 2-eh wystawowych oknach, nadający się na lokal fabryczny materiałów wełnianych i bawełn, w ruchliwym mieście ponad 30.000 mieszkańców, z przyległymi miastami, do odstepienia. Ewnt. przyjąłbym zastęstwo poważnej firmy, względnie poważną starszą spółkę lub młodszego wspólnika do oddzielnego bardzo poważnego przedsiębiorstwa. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Kupiec“. (23915)

Zakład optyczny Oskar Meyer

właśc. Jasielska i Zeller
założ. 1899 ulica Gdańska nr. 21 telef. 13-89
Sumienne wykonanie wszystkich okularów.
Fachowa i rzetelna obsługa. (23902)

Kafle

białe i kolorowe 61574
Przenośne piekarki
największy wybór najniższe ceny
O. Schöpfer
Bydgoszcz, Zduny 9.



Piękną ozdobę
stołu
wigilijnego
stanowią

kwiaty

których nie powinno zabraknąć w żadnym domu. **Największy wybór kwiatów ciętych oraz w doniczkach jak i stosowne zestawienia gwiazdkowe (kosze etc.)** poleca (23641)

Juljusz Ross

Centrala: ul. Gdańska 17
Filja: ul. Grunwaldzka 20.

Angielskiego niemieckiego, francuskiego, polskiego, naucza szybko, dobra wymowa, b. profesorka Zalachowska, 3-go Maja 20. (19416)

Co darować?

Greya wyroby najodpowiedniejsze:
marcepan, pierniki, czekoladki,
struclę świąt., sękacze, torty.
Pierwszorzędna jakość, niskie ceny.
(23877) Tel. 2212

Kup na gwiazdkę podarek elektryczny!

Dlaczego? Dlatego, że aparaty elektryczne są **użyteczne, estetyczne, trwałe**, a przy tym **tańsze** i **tanio** w zastosowaniu. (23669)

Bufet

nadający się dla kawiarni, restauracji, interesu delikatesów jak również **stół marmurowy i stół do wyszynku piwa** sprzedamy.

Zgłoszenia Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych—Delegatura—Tczew, Rynek 7. (23901)

Oglašajcie się w „Dzienniku Bydgoskim“!

Jeszcze dziś

należy oddać **drobne ogłoszenie do niedzielnego numeru „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“** który ukazuje się w **zwiększonym nakładzie.**

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Fasonowanie i czyszczenie kapeluszy. Pomorska 35. (6205)

Dobre i tanie wina owocowe z własnej wytwórni poleca. Wilh. Weiss, Wełniany Rynek 11. (23799)

Na gwiazdkę

w wielkim wyborze **Trykotaże** (21997) **bielizna zimowa** **Rękawiczki** **Pończochy** **Swetry - nowości** w pierwszorzędnych gatunkach i po niskich cenach poleca

J. Wański Bydgoszcz, Gdańska 39 róg Sniadeckich.

Zegary (23903) biżuterja, obrączki ślubne. Reperacje starannie, tanio. Zakup srebra, złota. Skoraczewski, Dworcowa 36.

Łyżwy (23885) ostrze. Plac Poznański 5.

Spodnie narciarskie „Syrona Sport“, Pomorska 1. (14354)

Wózki lalkowe, dziecięce, rowerki, drezniki, koniki najtańszej. Długa 5. (23904)

SPRZEDAŻE

Specjalny skład żywnościowo-sporczy od 1. I. 34 do oddania. Kujawska 41. (23883)

Za (23911) 1500 zł sprzedam skład obuwia, najlepszy punkt, garnizon miasto na Pomorzu. Pod „Nadzwycażna okazja“ do Dz. Bydg.

Willa

(23900) 2 miesz. dobrze położona, ogród i sad owocowy, Dom 2 miesz., podwórce, stajnie, ogród, rola, położenie dobre na przedsiębiorstwo handlowe, na sprzedaż. Warunki nabywania korzystne. Miejska Komunalna Kasa Oszczędności, Świecie n. Wisłą.

Kolonjalkę korzystnie sprzedam. Wiadomość Dziennik. (23887)

Sprzedam (23912) w Gdyni kamienicę 4 piętrową. Zgł. Dz. Bydg. Gdynia pod „180.000 zł“.

Dom trzypiętrowy nowoczesny 45 000. Szarek, Dworcowa 20. (14345)

Futro męskie okazjnie sprzedam. Drzewiecki, Sienkiewicza 33. (14314)

Skrzynie okazjnie fornierowane, prawie nowe sprzedamy. Telefon 15-51. (14319)

Gramofon z płytami prawie nowy za bezcen sprzedam. Sieroniowa, Focha 34. (23882)

Za bezcen patefon na sprzedaż. Leszczyńskiego 30, m. 5. (23890)

Syplainię dębowa nowoczesną sprzedam. 3 Maja 10, stolarnia. (14339)

Maszyna do pisania w dobrym stanie na sprzedaż. Of. do Dz. Bydg. pod „Maszyna 300“. (23907)

Niemiecki (23878) brytan - tygrysica (Deutsche Tigerdogge) 1 1/2 roku na sprzedaż. Zgłoszenia agentura Dziennika Chełmża, Chełmińska.

Futro damskie foki i żrebec sprzedam okazjnie. Sala Licytacyjna, Gdańska 42. (14349)

Maszyny

sankowe do swetrów i pończoch. Toruńska 158, m. 6. (14338)

Futro

damskie sprzedam, 115 zł. Wełn. Rynek 6, m. 5. (23886)

KUPNA

Zakupuję

wszelkie stare zelastwo, metale. Składnica Starego Zelaza, Petersona 7. (23881)

POSADY WOLNE

Fryzjerka

manikurzystka potrzebna na stałe. Miesiąc, Poznań Matejki 48/49. (23895)

Fryzjerka

potrzebna zaraz. Malborska 18. (23876)

Pomocnik

(23879) fryzjerski młodszy, dobra siła od 1. I. 34 r. potrzebny. Napierala, Szubin.

Fryzjerski

pomocnik potrzebny zaraz do Gdyni mogący się wykazać 6-cio letnią praktyką. Oferty Dziennik Bydgoski, Gdynia z odpisaniami świadectw, fotogramem. Napierała, Szubin. (23897)

Pomocnik

fryzjerski potrzebny zaraz Pomorska 55. (14347)

Potrzebna

młodsza siła biurowa, pisanie na maszynie. Oferty pod „Pomocnik sadowy“ do Dziennika, (23894)

Uczeń

syn uczyliwych rodziców może się zgłosić Fr. Gussek Skarszewy, skład tow. kolonjalnych, żelaza i art. budowlanych. (23803)

Służąca

uczciwa i dobrze polecona potrzebna od 1. I. 34. Zgłoszenia z świadectwami Dr-owa Hasińska, Unisław (Pomorze). (23888)

Potrzebna

starsza kasjerka, obeznana z prowadzeniem gospodarstwa domowego, podwózkowego oraz gospodyni kucharka do wszystkiego. Dziennice, Inowrocław. (23898)

Bilanse

zestawia i rewiduje — księgi handlowe zakładu i reguluje — mniejszym przedsiębiorstwom księgowość własnymi siłami biurowymi prowadzi

W. Kapturkiewicz sędownie zaprzys. rewizor ksiąg Bydgoszcz (14333)

Marsz. Focha 17, tel. 62.

Panienska

do rysowania robótek potrzebna. Matejki 5, mieszkanie 6. (14341)

Służąca

potrzebna. Adres Dziennik. (14348)

POSADY POSZUKUJĄ

Administrację kamienicę obejmie inżynier Zgłoszenia pod „Inżynier“ filja Dzien. Bydg. (14352)

Saksofonista

jest wolny. Oferty pod „Tanio“ do filji Dz. (14336)

DZIERŻAWY

Pokój (14346) garaż, piwnicę wydzierżawię. Sienkiewicza 13.

Skład

kolonjalny z mieszkaniem. Ks. Skorupki 9, gospodarz. (23880)

Na biura

2 pokoje na I piętrze w śródmieściu wydzierżawię. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „H. k. 123“. (14344)

Skład

wynajmę, Długa 5. (23905)

Toruń

skład przy głównej ulicy komfortowy, głęboki, odpowiedni na cukiernię lub inną branżę do wynajęcia. Strzyżyński, Toruń, Król. Jadwigi 12/14. (23913)



6 pokojowe mieszkanie wydzierżawię. Informacji udzieli J. Piłaczynski, Gdańska 14. 14342

4 pokojowe mieszkanie z komfortem w centrum miasta wydzierżawi gospodarz. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Z. P.“ (14343)

POKOJU POSZUKUJĄ

Poszukuję (14337) pokoju niekrepującego. Z podaniem ceny „H.“ filja.

POKOJE WOLNE

Pokój z biurkiem tanio. Chrobrego 16-4. (14340)

Pokój Dworcowa 3. (14353)

Pokoje umeblowane. Piotra Skargi 13-5. (14351)

Pokój dobrze umebl., centralne ogrzewanie. Słowackiego 1, m. 4. (23893)

Pokój

umebl. wygodny dla panów lub małżeństwa. Pożnańska 14, m. 6. (23892)

RÓŻNE

Akcje „Rybat“ kupię. Oferty „Rybat“. (23898)

„Starszy pan“ odebrać oferty. Filja Dziennika. (14350)

Bezrobotny chory wraz z żoną prosi o jakie stare przechodzone ubranie i obuwie, gdyż jest bez wszelkiej zapomogi i sposobu do życia. Adres wskaże Dziennik Bydg. (23896)

Który

szlachetny, zamożniejszy pan udzieli rozwódce, znajdującej się w krytycznym położeniu, pożyczki 100 zł. na krótki czas, zapewni sobie stałą wdzięczność Gwarancja zapewniona. Łaskawe oferty proszę składać do admin. Dzien. Bydg. pod „Bardzo pilne“. (23910)

W podróży

w hotelach, w wszystkich uzdrowiskach polskich, księgarniach dworcowych itp. prosimy żądać

Dziennik Bydgoski.

MATRYMONJALNE

Panna lat 26, posiadająca 30 morgowe gospodarstwo dobrej ziemi, wyjdzie zamąż. Majątek pożądany 3000 złotych. Wdowa lat 42, która kocha ognisko domowe, roczny dochód 4.000 zł. pozna starszego pana do lat 50, emeryci mają pierwszeństwo. Zgłosz. Chojnice, Bruski, Dworcowa nr. 2. (23914)



Gdy doktorowi przypomną się w nocy wybory do rady miejskiej.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.